Nr 100b. Dnia 10 kwietnia. Sobota. Dnia (29 marca) 10 kwietnia 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Niedziela jutrzejsza ma nazwę męki Pańskiej (passionis) albo Białej, odtąd bowiem zaczyna się sakramentalna wielkanocna pokuta, w której chrześcjanie mają oczyszczać (wybielać) od zmazy grzechowej dusze swoje.

— Jutro podczas pasji kazania mieć będą:

w kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie ks. Aleksander Dmochowski, wikarjusz;

w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) ks. Czajkowski, wikarjusz;

w kościele N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim) ks. Słowikowski, prefekt szkół rządowych, wikarjusz miejscowy;

w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) ks. kanonik Zdzitowiecki, rektor;

w kościele Wszystkich Świętych ks. Świnarski, proboszcz miejscowy;

w kościele Panny Marji na Nowem Mieście ks. Dzieniakowski, wikarjusz;

w kościele św. Antoniego (po-reformackim) ks. Krukowski, wikarjusz;

w kościele św. Aleksandra ks. Nauwczyński, wikarjusz;

w kościele św. Krzyża ks. Karpiński, wikarjusz.

— Jutro w kościele św. Ducha (po-paulińskim) pasja w języku niemieckim. Kazanie wygłosi rektor miejscowy, ks. Zygmunt Chełmicki, w poniedziałek zaś w języku polskim.

— Jutro w kościele parafjalnym N. Panny Marji o godzinie 9-ej zrana odprawioną będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Szkaplerznej solenna wotywa.

Przegląd polityczny.

Wedle zapowiedzi, przedstawił onegdaj w angielskiej izbie gmin p. Gladstone projekt swój, dotyczący organizacji samorządu *(Home rule)* w Irlandji. Za alfę i omegę jego uważać należy utworzenie samoistnego, dwuizbowego parlamentu w Dublinie. W obrębie przekazanych jego zakresowi działania spraw miejscowego zarządu leżą wszystkie inne ustępstwa, poczynione narodowej lidze irlandzkiej przez piszącego swój testament polityczny męża stanu. Dotąd znamy wszakże to tylko, co p. Gladstone zachował dla wspólnego parlamentu zjednoczonego Królestwa z jego dawnej niepodzielnej wszechwładzy, nie wiemy zaś dokładnie, czem właściwie zaprzątać ma się przyszły sejm irlandzki...

Jeżeli sprawy floty i marynarki, zarządu kolonij, polityki zewnętrznej, sądownictwa, podatków, handlu, akcyzy i urządzeń monetarnych pozostają i nadal w rękach parlamentu wspólnego, to zaiste skąpym jest wymiar samorządu, przyznanego „królowi Irlandji", p. Parnellowi, i wątpić się godzi, czy istotnie czuje on się zadowolonym z tego wymiaru, czy będzie czuł się zwłaszcza zadowolonym — po kilku latach. Potrzeba liczyć się z faktem, że Parnell jest najumiarkowańszym przedstawicielem narodowego stronnictwa Zielonej Wyspy, dążącego do rozluźnienia ogniw unji z Anglją i Szkocją. Irlandja ma swoich radykalistów i nieprzejednanych, którzy dzisiaj ucichli za wskazówką, daną roztropnie przez Parnella, ale jutro tem śmielej podniosą głowy.

Jeżeli pp. Chamberlain i Trevelyan opuścili Gladstona, uważając, że plany jego dążą do rozbicia historycznej unji trzech królestw, to uczynili to zapewne nie w obawie przed projektem bilu, wyłożonym onegdaj w izbie gmin przez Gladstona, ale przed dalszą nieuniknioną ewolucją myśli samorządu irlandzkiego, która doprowadzić może istotnie do zerwania węzłów, kojarzących dzisiaj trzy zjednoczone królestwa.

Zapewne już wczoraj rozpoczęły się obrady w izbie nad projektem *home-rule'u*. Oczekiwano przedewszystkiem mowy p. Chamberlain'a i zachowania się frakcji lorda Hartingtona, obliczonej na 75 głów. Zauważono, że w samem przededniu rozpoczęcia walnej kampanji sekretarz królowej Ponsonby odwiedził w imieniu jej lorda Hartingtona i wysnuwają ztąd wniosek, że w razie obalenia Gladstona, ten a nie inny mąż stanu zostałby powołanym do objęcia dalszego steru rządów w Anglji.

Dzienniki paryskie są wysoce uradowane z wieści o pierwszem, donioślejszem powodzeniu wojennem nowego dowódcy wojsk francuskich w Tonkinie, jen. Warneta. Obsadził on bez wystrzału najbardziej wysunięte ku północy, na samem pograniczu prowincji chińskiej Yünnan położone miasto i twierdzę Lao Kai. Operacji szczęśliwej dokonała czterotysięczna kolumna wojsk jen. Jamonta. Nie napotkała ona nigdzie na opór a w samem Lao Kai, głównej niegdyś siedzibie osławionego herszta czarnych flag Luh-Vinh-Fuoka, przyjętą została nawet w sposób nader przyjazny.

Wybory do kortezów hiszpańskich, które odbyły się dnia 4-go b. m., wypadły w duchu dzisiejszego gabinetu liberalnego Sagasty. W szeregach opozycji najsilniejszą jeszcze okazuje się frakcja zachowawcza p. Canovasa del Castillo, podczas gdy frakcje „odstępców zachowawczych" pana Romero Robledo i lewicy dynastycznej jenerała Lopeza Domingueza nie będą liczyły więcej nad dwa tuziny głosów. Na prowincji zauważono znaczniejsze niż kiedykolwiek mniejszości republikańskie. Wybrano też głównych przewódców tego obozu: Castelara (w Huesca), Martosa Monterosa Rios i Pi y Margalla.

Br. Z.

Projekt irlandzki Gladstona.

(Według depesz do gazet zagranicznych).

Londyn 8-go kwietnia. — Od lat dziesiątków nie tłoczyła się tak namiętnie publiczność do parlamentu, jak na dzisiejsze epokowe posiedzenie. O godzinie 11-ej izba przedstawia oryginalny, prawie niebywały widok. Wszystkie miejsca są zajęte. Parneliści przybyli już o godzinie piątej zrana w komplecie. Śniadano po większej części w parlamencie. Ponieważ sala posiada tylko 450 siedzeń, izba zaś posłów wynosi 670, deputowani poczęli się gromadzić od samego niemal brzasku dnia, aby sobie zapewnić miejsca.

Wszystkich 25 klubów irlandzkich Londynu i większa część klubów radykalnych wysłały deputacje na wiodącą do gmachu posiedzeń Parliament-street; mnóstwo robotników porzuciło w dniu tym pracę i otoczyło gmach, tudzież zalało sąsiednie ulice.

Sprawozdawcom gazet przeznaczono obszerniejszą niż kiedykolwiek przestrzeń. Zauważyć należy, że wszystkie dzienniki londyńskie, z wyjątkiem *Daily News*, potępiły *a priori* projekt Gladstona. *Times* przytoczył wynurzenia w tej sprawie wszystkich wybitniejszych mężów stanu Anglji od Pitta do Gladstona (w r. 1871), którzy w różnych czasach oświadczyli się przeciw odrębnemu parlamentowi ir-

Samotna godzina pięknej kobiety.

Rozeszli się goście.

Wielu ich było, bo któżby nie poszedł oglądać pięknej kobiety, upajać się harmoniją jej rysów melodją i olśniewać się blaskami jej oczu.

Idzie się przecież i do galerji obrazów i patrzy się z przyjemnością na martwe płótna.

Służba pogasiła światła i wysunęła się bez szelestu z salonu. Wie ona, że pani lubi odpoczywać po nadmiernym wysiłku grzecznej gosposi.

Pani osunęła się rzeczywiście na fotel, oparłszy się plecami na tylnej poręczy. Rozpuszczone włosy owiewały biust jej czarnym, miękkim płaszczem, sięgając prawie do posadzki; ręce jej opadły bezwładnie po obu stronach ciała, a głowa przechyliła się na prawe ramię.

Jej bladej, matowej cery twarzy nie opromieniały błyszczące źrenice. Zgasły one pod zamkniętemi powiekami.

Gdyby ją który z jej licznych wielbicieli ujrzał w tym stanie obezwładnienia, nie byłby uwierzył, że to ta sama osoba, szczebiocząca przed godziną i śmiejąca się jak pusta dziecina.

Wszakże znano panią Helenę jako kokietkę, ufającą bez granic potędze swych wdzięków, spozierającą na cały ród ludzki z wysokości swej urody. O zdolność rozsmucenia się i rozżalenia nie byłby jej nikt posądził. Istnienia cieplejszego serca nie dostrzegł w niej dotąd nikt.

Ktokolwiek się do niej zbliżył, odchodził szybko, przekonawszy się, że łudził się daremnie, myśląc o ożywieniu tej zimnej istoty.

Pani Helena miała bowiem dla wszystkich równy uśmiech, ten sam zawsze uścisk długich, do sztylecików podobnych palców, te same frazesy: obiecujące i odpychające, ośmielające i cofające. Każde jej słowo zdawało się być kłamstwem, każdy ruch grą, każde spojrzenie pociskiem, dobrze, z rozwagą wymierzonym.

Gdy mówiła, było czuć, że pracuje nad właściwym zwrotem, gdy siedziała, chodziła, podniosła głowę lub rękę, widział wprawny spostrzegacz, że pamięta ciągle o niezmąceniu spokoju linij swego wdzięcznego ciała.

Operowała ona głównie oczami, zmieniając ich wyraz z niesłychaną szybkością, stosownie do potrzeby. Wielkie, czarne, spozierały te „zwierciadła duszy", to łzawo, to ogniście, rozumnie albo naiwnie... jak kto wolał.

Niktby nie uwierzył, że ta głośna kokietka, uważająca siebie za kota a cały ród męski za mysz, mogła się zmęczyć gonitwą za nowemi zdobyczami, że na dnie jej istoty drzemały pragnienia czyste, że w piersi jej zrywały się nieraz wichry, a w sercu odzywały się jęki prawdziwej boleści.

Oto w tej chwili, gdy porzucona na fotelu, jak zmięta bielizna, spoczywa z zasuniętemi powiekami, zmęczona, blada, samotna i cicha, tonąca w półcieniach saloniku, oświeconego słabo jedną tylko lampą, robi więcej wrażenie zdradzonej, opuszczonej kochanki, aniżeli słynnej z urody i swej siły pewnej kobiety.

Przyszła bowiem na nią godzina wspomnień, spadły na nią sny i marzenia, zawody i rozczarowania minionych lat.

O, ta piękność! Ileż razy złorzeczyła jej, gdy się zazdrosnym zdawało, że tylko o niej myśli. Ileż razy pragnęła, aby jej przypadek zabrał tę gładką maseczkę, skrzywił greckie rysy, przyćmił blask oka, aby mogła zniknąć w tłumie, jak inne, brzydsze od niej, i być szczęśliwą, jak one!

Wszakżeż już dzieckiem będąc, słyszała ciągle: jakaś ty piękna!

Mówiła jej to niańka, mówiła matka, powtarzali później przyjaciele i nieprzyjaciele.

Pieścili ją znajomi, obsypywali słodyczami, podarkami, wpatrywali się w nią, jak w mistrzowskie malowidło. Psuli ją wszyscy, nie zastanawiając się nad tem, jak zdradliwą rzeczą mówić dzieweczce bezustannie: jakaś ty piękna!

Gdy szła ulicą, odwracano się za nią, w kościele, w teatrze, na wieczorkach i balach pożerali ją młodzi i starzy lubieżnemi spojrzeniami. Zdawało się, że domy i kamienie patrzą na „śliczną" Helenkę.

Zrazu nie zdawała sobie sprawy z czaru, który wiał od niej, lecz zwierciadło i porównanie siebie z towarzyszkami nauczyło ją bardzo rychło znaczenia wykrzyknika: jakaś ty piękna!

Jeszcze nie wyfrunęła na świat z domu rodzicielskiego, a już wiedziała, że posiada w twarzy swej i postaci moc niezwykłą, że jest potężniejszą od wielu ze swych rówieśnic.

Pracowano zresztą nad tem, aby umiała wyższość swą należycie ocenić.

— Ty zrobisz świetną partję — mówiła matka.

landzkiemu. Macaulay, Bright, Brougham, Grey, wszyscy oni wołali w swoim czasie: przenigdy!

P. Gladstone przyjmowany był, udając się do parlamentu, przez tłumy zgromadzone na ulicach, tudzież przez radykalistów i parnellistów w izbie z głośnym zapałem.

Gdy nareszcie uroczysta chwila nadeszła, oświadczył p. Gladstone co następuje:

Problemat, przedłożony parlamentowi do rozstrzygnięcia, mieści w sobie pytanie, w jaki sposób pogodzić możnaby jedność państwa z różnorodnością czynników prawodawczych i czy jest rzeczą pożądaną, podstawy zjednoczenia Irlandji z państwem poddać niejakim zmianom? Aby wszelako nie stargać ogniwa unji, sądzi mówca, iż rząd znalazł drogę właściwą ku temu, proponując utworzenie odrębnego ciała prawodawczego dla Irlandji, które zbierałoby się na obrady w Dublinie, aby prawodawstwo i administrację, które przedstawiają się istotnie jako sprawy wyłącznie irlandzkie, od prawodawstwa państwowego różne, ująć w swe ręce. Zniesienie jedności państwa byłoby wielkiem nieszczęściem narodu. Mówca sądzi, że dylemat ten da się rozstrzygnąć w ten sposób, iż rządowi udzielonemby zostało prawo ściągania podatków z pozostawieniem mu wyboru środków, które uznałby za stosowne. Warunki byłyby trojakie: ogólne prawo wymiaru takich podatków spoczęłoby nieodwołalnie w rękach samoistnego parlamentu irlandzkiego; dochody z podatków i akcyzy obracane byłyby wyłącznie na pokrycie zobowiązań Irlandji, nadwyżki zaś przelewane do odrębnego skarbu irlandzkiego, którego zarząd swobodny spoczywałby w rękach utworzyć się mającego parlamentu narodowego w Dublinie. Mówca spodziewa się, iż nadejdzie pora, kiedy Irlandja słusznie akt ten uważać będzie za *magna carta* swego ustroju i przeciw mieszaniu się w zarząd kraju zaniosłaby protest. Mandat ciała prawodawczego nie trwałby zresztą dłużej nad pięć lat.

Zasadnicze podstawy planu, który mógłby przyjąć parlament angielski, przedstawiają się jak następuje: Jedność państwa nie może być naruszoną; dobro i bezpieczeństwo całości muszą być postawione wyżej po nad korzyści i wymagania cząstki; polityczne równouprawnienie trzech królestw musi być orzeczonem, sprawiedliwy podział majątku państwowego zastrzeżonym. Należy strzedz rozumnie praw mniejszości; warstwy ziemiańskie, pracujące na roli, muszą być uwzględnione, tak samo urzędnicy państwowi w Irlandji, tudzież mniejszość protestancka na północy (prowincja Ulster).

Gladstone sądzi, że jest rzeczą najzupełniej jasną, iż w razie przyznania Irlandji samoistności prawodawczej, parowie i deputowani irlandzcy przestaliby zasiadać w parlamencie angielskim, celem uczestniczenia w obradach nad sprawami szczególnemi Anglji lub Szkocji (oklaski). Nie dałoby się pomyśleć prawodawstwo w Irlandji dla spraw miejscowych, gdyby parowie i posłowie tego kraju zasiadali w tej oto izbie. Co do dalszego pytania, czy byłoby pożądanem, aby przedstawiciele Irlandji przybywali do Londynu dla uczestniczenia w rozbiorze wspólnych spraw państwa, mówca sądzi, że to nie dałoby się praktycznie wykonać.

Parlamentowi odrębnemu w Dublinie odjąćby wszakże należało prawo zastanawiania się nad pytaniami należącemi do kategoryj następujących: wszystkie sprawy dotyczące przywilejów korony i następstwa tronu; wszystkie sprawy dotyczące obrony państwa, jakoto armja, flota, cała organizacja siły zbrojnej, wszystko nareszcie, co wiąże się z zarządem kolonji i spraw zewnętrznych. Mówca proponuje również, ażeby parlament irlandzki nie miał prawa uchwalania ustaw, odnoszących się do tworzenia i wyposażania poszczególnych wyznań religijnych (oklaski na ławach parnellistów). Sprawy pocztowe natomiast należeć mogą wyłącznie do zakresu władzy parlamentu irlandzkiego.

Aby ustrojowi rzeczy nadać potrzebne warunki trwałości, mówca proponuje parlament dwuizbowy w Irlandji. Każda izba byłaby upoważnioną do założenia swego *veto* przeciw uchwałom drugiej. *Veto* oddziaływałoby wszakże tylko w terminie ściśle ograniczonym. Niepodobna, aby 28 parów Irlandji zasiadało w izbie wyższej od chwili, z którą irlandzcy członkowie izby gmin ustąpiliby z tejże. Pierwsza izba liczyłaby 103 członków, druga 206. Wicekról pozostałby w Dublinie, tożsamo konstablowie podlegaliby i nadal włady dotychczasowej.

Propozycja systemu dwuizbowego była podobno niespodzianką ze strony Gladstona. Dniem wprzódy nic o tem nie wiedziano. W toku swej mowy p. Gladstone kilkakrotnie powoływał się na przykład ustroju Austro-Węgier.

Londyn 8-go kwietnia. — Szczegóły planu gladstonowskiego przedstawiają się jak następuje: Parlament irlandzki posiada prawo kontroli nad całym zarządem Irlandji; do zakresu jego należą przeto również: sądownictwo, wymiar i pobór podatków. Państwo zastrzega sobie tylko niepodzielne ustawodawstwo co do armji. Ministerjum irlandzkie mianuje urzędników pocztowych i zawiera rodzaj unji pocztowej z Anglją. Parlament irlandzki uchwala podatki, a gabinet tamtejszy zarządza takowemi, ściąga je i wydziela kwoty przynależne państwu; osobna władza państwowa postanawia wszelako wysokość kwoty, którą Irlandja płaci na rzecz państwa. Godność wicekróla zostaje utrzymaną. (Depesza ta wysłaną była jeszcze przed wygłoszeniem mowy Gladstona; być może przeto, iż są w niej pewne niedokładności; *przyp. red.*)

Londyn 8-go kwietnia.— Gladstone zakończył swą trzygodzinną mowę o godzinie 8-ej wieczorem wśród grzmiących oklasków na ławach irlandczyków i parnelistów. W ostatniej części swego wywodu rozwijał Gladstone szczegółowo kwestję finansową i obliczył, że Irlandja powinna łożyć na rzecz wspólnych wydatków państwa $1/_{15}$ część cyfry ogólnej tychże. Wydatki państwa na cele Irlandji obliczył Gladstone wraz z funduszem amortyzującym irlandzką część długu państwowego w ilości 7,946,000 funtów; wydatkowi temu przeciwstawia się dochód wynoszący 8,350,000 funtów. Mowa pod względem retorycznym wywarła potężne wrażenie. Parneliści zadowoleni są z bilu, prócz części tegoż finansowej, która nakłada zbyt wielkie ciężary na Irlandję. Radykaliści wyrażają obawy co do ceł i podatków. Że bil będzie musiał uledz gruntownym zmianom, przyznają to nawet najgorętsi zwolennicy Gladstona. Konserwatyści sądzą, że wszelkie zmiany nie wystarczą, a bil musi bezwzględnie być odrzuconym.

X.

Z sądów.

Proces z powodu krytyki w „Prawdzie".

IV.

Sprawozdanie z procesu, który ze względu na swą treść i niezwykłe zajęcie, obudzone przezeń wśród naszej inteligencji, niewątpliwie na szczegółowe ujawnienie zasługuje, przerwaliśmy w poprzednim numerze na mowie adw. Pileckiego.

Z kolei, po półgodzinnej przerwie posiedzenia, zabrał głos w obronie oskarżonych adw. Szyff.

Wspomniawszy na wstępie o konieczności przejścia od patosu do humoru, obrońca uwydatnił przykre położenie publicystów, których, dzięki specjalnemu trybowi dochodzenia w sprawach ze skargi prywatnej, każdemu wolno włóczyć po sądach, na mocy urojonych pretensyj, urojonych tak dalece, że redaktor *Nowosti*, Notowicz, miał w ciągu roku aż 50 spraw tego rodzaju, a w tej liczbie sąd raz tylko uznał go winnym i skazał na 5 rs. kary. Podobnież bezzasadne są roszczenia p. Śnieżko, która z dowcipnych i co prawda zjadliwych słów krytyki ukuć chce zarzut potwarzy. Postępowanie powódki dowodzi zresztą, iż nie idzie jej właściwie o tę urojoną krzywdę, lecz całkiem o co innego. Po wydrukowaniu artykułu w *Prawdzie* zamiast, jak chce zwyczaj, wystąpić z reklamacją w tem samem piśmie, zawezwała ona redakcję *Prawdy* za pośrednictwem listu w *Kurjerze codziennym* o złożenie dowodów plagjatu w redakcji *Świtu*, zkąd miały być oddane pod opinję osobnego sądu literackiego pod kierunkiem czcigodnego J. I. Kraszewskiego, który przebywał wtedy w magdeburskiej fortecy. To poruszenie całego świata literackiego dowodzi, iż chodziło jej o reklamę tylko.

O utworach belletrystycznych p. Zapolskiej dużo było równie ostrych jak w *Prawdzie* recenzyj. Jednakże na innych krytyków autorka nie obrażała się i wytoczyła skargę tylko redaktorowi *Prawdy*, snać dlatego, że proces z nim najwięcej zapewniał jej rozgłosu. Z tego to powodu, gdy w sądzie pokoju stawił się dobrowolnie sam autor artykułu, powódka nie zrzekła się bynajmniej skargi względem redaktora, w myśl znanej zasady: *Et haec facienda et illa non omittenda*. Wolno zatem przypuszczać, że jedynym celem niniejszej skargi była chęć rozgłosu.

„Akwarelle" p. Śnieżko mają teraz pokup. Ja sam jedynie z powodu tego procesu kupić musiałem aż trzy egzemplarze, dla sądu, dla p. Świętochowskiego i dla siebie...

Skarga wytacza podwójne oskarżenie: o potwarz i dyfamację, aczkolwiek te zarzuty wzajem się nie godzą. *Aut—aut*. Stwierdza to powaga opinji Spasowicza, który takie podwójne oskarżenie wprost nonsensem zowie („Za mnogo liet" str. 71 i 79). Ale mniejsza o to w danym razie, bo tu wprost istoty czynu nie ma. W inkryminowanym artykule nie przytoczono, jak tego potrzeba, dla istoty dyfamacji lub potwarzy, żadnych faktów, krzywdzących cześć au-

---

— Z nią nie będę miał wiele kłopotu! — pocieszał się ojciec.

Inne dzieci starano się uzbroić do walki z życiem w środki odpowiednie. Uczono je, kształcono, hartowano, aby się umiały utrzymać na burzliwej fali późniejszych trudów, ale Helence prawiono zawsze tylko: nie obawiaj się, z taką buzią nie może ci być źle na świecie.

Kroplę po kropli wstrzykiwano w nią jej piękności świadomość, która padała trucizną na wszystkie szlachetniejsze zachwyty, porywy i uczucia dziecka, dziewczęcia i dziewczyny. Oduczano ją przemocą zastanawiania się nad znikomością urody cielesnej; odwracano myśl jej od przymiotów rzeczywistych, trwałych, a zwracano ją do pozorów, do rzeczy zewnętrznych. Wyrabiano w niej próżność i zamiłowanie do błyskotek.

Piękna Helenka nie potrzebuje cnót domowych. Zastąpi je bardzo dobrze gładka buzia.

Zapomniano, że wszelki niezwykły dar Opatrzności bywa rzadko źródłem szczęścia. Talent, cnota, charakter, piękność muszą iść przez ciernie i głogi, przez rózgi i ciosy, zgrają zazdrosnych otoczone i niechętnych. Ludzie nie lubią tych, którzy się czemkolwiek z tłumu wyróżniają i dlatego nie usuwają z drogi ich przeszkód. Kto może, ciśnie na wybrańca błotem ulicy.

Za kobietą, nie zwracającą uwagi pospolitą krasą, nie pełza gad oszczerstwa, ale na urodziwą czyha na każdym kroku.

Przekonała się o tem piękna dziewczyna, gdy przestała być Helenką, a stała się Heleną. Bo los, który zrobił z jej twarzy przepiękne malowanie, poskąpił jej ram złocistych.

Roje wielbicieli otoczyły ją, gdy weszła w świat, jako dorosła panna, a nie było między nimi, ktoby nie usiłował jej wyzyskać. Ludziom zdaje się, że piękna kobieta, to kwiat, należący do wszystkich. Każdy chce się wonią jego napawać, każdy wyciąga do niego namiętnością drżącą rękę, aby go zerwać i wyssać.

Słaba ulegnie, silna broni się i uczy się gardzić ludźmi.

Broniła się Helena, jak dzielny szermierz, a w miarę, jak w niej dojrzewała świadomość jej położenia, traciła szacunek do rodzaju męskiego.

Bo ktokolwiek się do niej zbliżył, obrzucał ją i pochłaniał wzrokiem pożądania.

Przemawiano do niej jedynie słodkawemi słowy utartych pochlebstw, karmiono ją zdawkowemi komplementami, domagając się za nie natychmiastowej, doraźnej zapłaty.

A przecież ona była kobietą z krwią, z nerwami; w żyłach jej kipiała, szumiała młodość, w głowie jej majaczyły ideały. Dlaczego nie wywabi nikt z strun jej serca pełnych dźwięków szczerego uczucia, dlaczego syczy z każdego wyznania fałszywy ton prostej chuci?

O miłości mówili jej wszyscy. Kocham cię! przysięgał każdy, lecz oko jego zdradzało, że zachwyca go tylko jej uroda.

A kto nie dopiął tego, co zamierzał, ten odchodził, udając obojętnego, mówiąc: nie warto, głupia, albo: śmieszna—zimna, bez serca—wierzy tylko w swą piękność i t. d.

Co zaczęło wychowanie, to dokończyło doświadczenie życia. Piękna kobieta zrozumiała, że jedyną jej bronią: nieufność i ostrożność — jedyną zemstą: obietnica i zdrada po zwycięstwie.

I oto bawi się łowieniem oczu i zmysłów innych, oblicza każde słowo, każdy ruch, udaje naiwną, aby tem łatwiej przyciągnąć, odepchnąć i wyszydzić.

Świat zrobił ją kokietką, a dziwi się swemu dziełu; wydarł z niej serce swem samolubstwem, a domaga się, aby była kobietą, jak wszystkie inne.

Ta ciągła walka między „piękną" a światem zapełnia jej puste życie. Czasem tylko, gdy „piękna" zmęczy się, znuży się głupstwem własnem i ludzi, wtedy uczuwa w sobie bolesną czczość, łamie się we dwoje, zasuwa powieki, opuszcza ręce i smuci się. Wówczas stawają przed nią najranniejszej młodości marzenia, ciche, białe, zapatrzone w wewnątrz, nie znoszące podziwu ciekawych, a wtedy żal jej zmarnowanego życia, uronionych nadziei i tych wszystkich świętych wzruszeń, które kiedyś ogrzewały jej serce, a które już zgasły bezpowrotnie.

Wówczas krzepnie krew w jej żyłach, a blade usta szepczą: o, dlaczegoż nie byłam, jak wszystkie inne!

Chciałaby zapomnieć, że jest piękną, chciałaby być dobrą, serdeczną, kochającą kobietą, lecz któż jej uwierzy, choćby się tak stało? W chwili największej szczerości będzie ją świat podejrzywał o obłudę, o grę. Nie warto więc. Lepszy tryumf, niż nowe rozczarowanie.

Habdank.

torki, jako kobiety. Są tam zjadliwe wyrażenia pod adresem autorki, to prawda; ale i te wyrażenia ogólnikowe nie są krzywdzące. „Romantyczka", „osoba romansowa", „z rozkiełznaną wyobraźnią", to nie obelgi.

Zjadliwość krytyka utworów p. Śnieżko powstała z powodu, że zbyt pohopni jej zwolennicy okrzyczeli ją za gwiazdę „naturalizmu" w naszej belletrystyce. Pp. Świętochowski i Popławski nie są stronnikami tego kierunku, ale go szanują i dlatego powstali przeciwko tej nominacji na naturalistkę autorki, którą zaliczyć należy raczej do najbardziej rozczochranego romantyzmu, gdyż nie kopjuje ona wcale natury, lecz przedstawia jakichś wymyślonych potworów moralnych i umysłowych. Takim „wytworem chorobliwej wyobraźni" jest jej „Małaszka", która już w 14-tym roku życia „drży namiętnym dreszczem" i „pożąda pocałunków lokai dworskich", która przytem, wedle zapewnień autorki, staje się większą dyplomatką, aniżeli sam „książę żelazny z Berlina" i t. d. W końcu powieści owa rozkochana w swym panu hrabi żona lokaja, gdy chata jej płonie, nie pyta o swe dziecko, nie troszczy się o męża, lecz wraca jedynie po czerwoną jedwabną spódnicę... Tej więc „czerwonej spódnicy" jako sztandaru nie wymyślił autor krytyki, lecz wziął ją z głównej powieści pani S.

Maksymy etyczne, które powódka w różnych miejscach swych utworów wygłasza (tu obrońca cytuje wiele ustępów z nowel pani S.), wykluczają dla niej możność uznawania dyfamacji w tej charakterystyce, jaką skreślił krytyk. Pani Śnieżko obraża się o frazesy, w nich widzi dyfamację. Z równem prawem mógłby takie oskarżenie wystosować autor, o którego dziele powiedziałaby krytyka, że jest ono wytworem mózgu chorego.

Przechodząc następnie do oskarżenia o potwarz, osnutego na uczynionym przez krytyka zarzucie przeróbki literackiej, obrońca dowodził, iż sam fakt przytoczenia w „Małaszce" wielkorosyjskiej pieśni (z pod Tweru) jako małoruskiej, stwierdza obce pochodzenie tej noweli i popiera prawdziwość zarzutu krytyka, który powieść podobną czytał po rosyjsku ongi przed sześcioma laty, lecz teraz jej przypomnieć sobie i odszukać nie może. Zresztą w zasadzie nie ma tu istoty czynu potwarzy, bo krytyk nie zarzucił autorce kradzieży literackiej lub formalnego plagjatu, lecz tylko przeróbkę, a to nikogo nie hańbi. Toż samo stosuje się i do zarzutu przeróbki noweli „Gdybyś ożyła!", która zresztą, nawet bez odczytania oryginału Enaulta, widocznie zdradza swe francuskie pochodzenie galicyzmami stylowemi i etymologicznemi.

W konkluzji obrońca przytoczył, że skarga przeciwko redaktorowi i współpracownikowi *Prawdy* powstała prawdopodobnie ztąd, że tylko w tem piśmie odmówiono wręcz pani Śnieżko talentu. „*Inde irae* pani Śnieżko; lecz wyrok przekona ją niewątpliwie, że autorka średniego pokroju, chorująca na wielkość, nie może żądać od sądu uznania jej talentu."

Po rozprawach obrońców nastąpiły przemówienia pp. Popławskiego i Świętochowskiego.

Pierwszy z nich, sprostowawszy jedną niedokładność w mowie reprezentanta powódki, oznajmił zarazem, iż wbrew przypuszczeniom tegoż, nie mógł już przed paroma laty zajmować się krytyką utworów p. Śnieżko-Zapolskiej w dziennikach galicyjskich, ponieważ, przez długi czas poczynając od r. 1878-go, był zajęty niemal ustawicznie podróżami do różnych mniej lub więcej odległych miejscowości Cesarstwa. Również i w epoce owych reklamacyj, z któremi wystąpiła pani S. z powodu inkryminowanego artykułu, p. Popławski, wedle jego słów, był czasowo zupełnie pozbawiony możności odpowiadania, a nawet komunikowania się z redakcją i dlatego to tak się opóźnić musiał ze swojem wyjaśnieniem. Nadto p. P. zaakcentował, że sprawa niniejsza jest pierwszym przykładem zapozwania literata przed sąd państwowy pod zarzutem dyfamacji z powodu artykułu krytycznego.

Dłuższe znacznie od poprzedniego przemówienie redaktora *Prawdy*, podajemy prawie w dosłownej osnowie.

„Pan Pilecki—mówił p. Świętochowski—był tylko literatem, ale redaktorem nie był; wybaczy mi zatem, że z jego nauk co do redaktorstwa nie mogę i nie potrzebuję korzystać. Szanowny sąd uzna to sam, że każdy redaktor dla swych współpracowników otwierać musi pewien moralny kredyt. Gdyby np. stały korespondent z Paryża doniósł mi, że arcybiskup paryski wysadził kościół Notre-Dame w powietrze, to pomimo całego nieprawdopodobieństwa tej wiadomości, ze względu na swe zaufanie do korespondenta, wydrukowałbym to jutro w *Prawdzie*. Wprost naiwnem jest żądanie, iżby redaktor sprawdzał wszystkie artykuły. Dużo lichej słomy mogę usunąć, i p. Pilecki, który dawniej był moim współpracownikiem, wie o tem dobrze sam... Ale nie mogę wszystkiego sprawdzać i wszystko znać.

Powieści p. Zapolskiej nie czytałem był wtedy. Zbyt jestem pracą zajęty, iżbym mógł czytać takie rzeczy. Dopiero teraz, gdy z ich powodu stałem się oskarżonym, przeczytałem je. Gdyby p. Popławski nie był stawił się dobrowolnie do sędziego pokoju, naturalnie przyjąłbym na siebie całą odpowiedzialność za artykuł. Lecz jeśli pierwotnie uczyniłbym to dla redakcyjnego honoru, to teraz uczyniłbym to z przekonania; ponieważ, przeczytawszy owe „Akwarelle", nietylko nie mogę uznać winy w inkryminowanym artykule, ale przyznaję, że gdybym ja pisał tę krytykę, to napisałbym ją daleko ostrzej.

Mówię to nie dlatego, iżbym się tem chciał bronić od kary, boć wiem, że są tu sprawozdawcy dzienników, którzy moje słowa podadzą do publicznej wiadomości. Wyrażam zatem swoje głębokie przekonanie o tych utworach, które były przedmiotem krytyki. Jest to jedno nic; jest to fabrykat najmizerniejszy i najniedorzeczniejszy, i jeśli czego żałuję w tej sprawie, to chyba tego tylko, że mnie skazała na mękę i niesmak odczytania 280 stronic „Akwarelli". Są to rzeczy niemożliwe. Jest to walka z logiką i artyzmem na każdym kroku. I dopiero teraz zrozumiałem intencję skargi. To jest skarga małości, która gwałtem chce zostać wielką. Nie obelgi były jej źródłem, bo któż i jakąż obelgę zrobił tutaj autorce? Jeśli kobieta ma odwagę wygłosić radę dla młodej panienki, że „w ogóle nie trzeba nigdy w żadnym związku liczyć na trwałość", to powinna mieć również odwagę wysłuchania o sobie opinji w odpowiednim tonie. Gdyby w recenzji była mowa o autorkach idealnego nastroju, to i ton jej byłby inny. Ale pani Z. wskutek pewnej otwartości, a nawet zuchwałości poglądów, wychodzi z rzędu osób, przed któremi trzeba zachowywać dyplomację. Ja jestem literat bardzo śmiały; ale przyznaję, że nie miałbym takiej odwagi, jaką ujawnia p. Zapolska, aczkolwiek ta jej przewaga nademną nie wypływa chyba z wyższości umysłowej, skoro wedle jej własnej maksymy: „najgłupszy mężczyzna jest mędrszy od najrozumniejszej kobiety".

Bądźcobądź nie zdołałbym nigdy być na tyle śmiałym, ażeby, jak to czyni autorka, natychmiast po wyznaczeniu przez bohaterkę nowelki schadzki miłosnej, włożyć w jej usta zapewnienie, że nie widzi żadnej skazy w swej duszy. W ogóle p. Zapolska ma swoje kaprysy i dla takiego kaprysu właśnie wszystkich nas dziś sprowadziła do sądu. Czegóż ona zaiste chce w tej sprawie? Chce od krytyka, żeby nie wymieniał tego, co ona sama szczegółowo roztacza, żeby był od niej samej delikatniejszym i powściągliwszym.

I z czem przychodzi na skargę? Z pismem, które trzeba wiercić na wszystkie strony, ażeby z niego ziarno obelgi wydostać. Toż nad właściwem znaczeniem owych pojedynczych i wrzekomo ubliżających wyrazów artykułu aż trzy osoby, tj. dwaj adwokaci i tłumacz, w obliczu sądu łamali sobie głowy. Przed wydrukowaniem artykułu, ja sam go czytałem i nie znalazłem w nim nic obelżywego. Nie znalazł tam nic takiego i cenzor.

Nie myślę bynajmniej zasłaniać się cenzurą od własnej odpowiedzialności. Aleć skoro cenzor artykuł puścił, to znaczy, że w nim nic ubliżającego autorce nie dostrzegł. Słowem nie widział tego nikt. Dopiero p. Pilecki i p. Zapolska, patrząc pilnie przez lupę na wyrazy, dojrzeli w nich robaczka mniemanej krzywdy. Jakżeż można było wobec tego tak śmiało zbudować rusztowanie oskarżenia?... Zamiaru ubliżenia pani Zapolskiej nie miał wcale ani autor, ani ja, i oświadczyliśmy to przez usta adw. Szyffa, w sądzie pokoju. Dla mnie w podobnym wypadku wystarczyłoby takie publiczne oświadczenie; ale p. Zapolska na tem nie poprzestała. Wielką obrazę widzi ona w zarzucie przeróbki literackiej. Widocznie mniema, iż należy do wyjątkowo genjalnych osób. Tylko genjusz bowiem daje bryłę owego samorodnego złota, z którego talenty wyrabiają monetę i rozdają ją po całym świecie, a świat tem żyje. Talenty zaś takie, jak p. Zapolska, nie tworzą nic samodzielnie; ale to jej nie ubliża, bo nie może być czynem krzywdzącym to, co jest uprawnionym obecnie rodzajem literackim.

Nas, literatów tutejszych, ograniczają i ogólne ustawy państwa i prawa specjalne. Nie wchodząc w rozbiór ich, uważam je za konieczność nieuniknioną, stwarzającami pewien, zakres, w którym swobodnie mogę się poruszać. Tyle przynajmniej swobody niezbędnie potrzeba do życia. Gdyby więc nadto każda mierna siła, każdy potępiony autor mógł swoją skargą jeszcze nowe stwarzać ograniczenia, to dziennikarstwo nasze straciłoby możność oddychania. Nie przypuszczam, iżby p. Zapolska znaleźć miała licznych naśladowców. Tą drogą żaden poważny polski autor nie pójdzie. Ale bądźcobądź przykład jest zaraźliwym. I dlatego w interesie literatury, który mi tu bardziej niż własny leży na sercu, proszę szanownych sędziów, iżby nam nie tworzyli niebezpiecznego precedensu dla ludzi, którzy, tak samo jak pani Z., zapragną skarżyć nie nasze istotne winy, lecz nasze surowe o nich sądy."

Po wysłuchaniu powyższych przemówień prezydujący zamknął rozprawy i salwował dalszy ciąg sesji do dnia dzisiejszego.

Dzisiejsza audjencja zaczęła się o godzinie 11-ej zrana.

Początek jej zapełniła dyskusja nad sformułowanym przez adw. Pileckiego projektem siedmiu pytań zasadniczych, mających posłużyć za podstawę do wyrokowania.

Projekt tych pytań, odczytany przez prezydującego, został przez sąd zatwierdzony bez zmiany.

O wpół do 12-ej sędziowie wydalili się do sali obrad, a w godzinę potem z po za stołu prezydjalnego ogłoszono wyrok, odrazu wymotywowany.

Sędziowie oddalili zupełnie skargę pani Śnieżko-Zapolskiej i orzekli, iż inkryminowany przez nią artykuł, aczkolwiek w zjadliwym napisany tonie, nie przekracza jednak prawnych granic wolności drukowanego słowa.

Szczegółowe motywy wyroku zamieścimy jutro.

Fr. N.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W ostatnich czasach p. minister oświaty zatwierdził statuty dziesięciu stypendjów, ustanowionych przy różnych zakładach naukowych, z procentów od kapitałów wynoszących w ogóle koło 35,000 rs., a ofiarowanych przez osoby prywatne.

= Kanalizacja miasta Warszawy interesuje widać i Cesarstwo, skoro, jak się dowiadujemy, profesor Kotlarewski w Petersburgu będzie miał publiczne prelekcje o kanalizacji i wodociągach warszawskich, ku czemu zbierał z Warszawy wiadomości i dane szczegółowe w zarządzie kanalizacji, w redakcji tutejszego *Przeglądu technicznego* i u władzy zwierzchniej zarządu budowy.

= Na propozycję jednego z właścicieli domów za rogatką wolską, pragnącemu urządzić w swojej posesji targ, magistrat dał odpowiedź odmowną, ponieważ w pobliżu tejże posesji znajduje się plac miejski przeznaczony również na bazar i po przesunięciu rogatki wolskiej do plantu kolei żelaznej, targ w tem miejscu zapewne będzie urządzony.

= Ze względu na nadchodzące święta żydowskie, dozwolono drobnym przekupniom artykułów żywności i innych towarów stawiać do sprzedaży tychże stoliki ruchome na ulicy Franciszkańskiej.

= Podróżnik afrykański S. S. Rogoziński przybył do Warszawy na czas krótki w przejeździe do Petersburga.

= **Z teatru i muzyki.**

* Panna Justyna Machwicówna, ukończywszy szereg pełnych powodzenia występów gościnnych na scenie lwowskiej, powróciła w dniu wczorajszym do naszego miasta.

Sympatyczna artystka da się jeszcze usłyszeć na tutejszej scenie.

* P. Galasiewicz doznał serdecznego przyjęcia, wystąpiwszy pierwszy raz w ubiegły czwartek na scenie lubelskiej w „Czartowskiej ławie".

Sala teatralna zapełnioną była na tem przedstawieniu po brzegi.

Artysta gra dziś w Lublinie Janka w „Chacie za wsią", jutro zaś wystąpi jako Kuba w „Emigracji chłopskiej".

* Znana artystyczna para, panna Alicja Barbi i p. Benjamin Cesi, przybędą stanowczo w przyszłym tygodniu do Warszawy i wystąpią z koncertem w salach redutowych.

Dzień pomienionego koncertu nie został jeszcze dokładnie oznaczony.

* Panna Bronisława Jerzynówna opuszcza podobno z dniem 13-ym b. m. scenę warszawską.

* Proszeni jesteśmy przez dyrektora orkiestry amatorskiej o przypomnienie pp. amatorom jutrzejszej próby, która ma się odbyć o godz. 3 ej po południu.

= Majówka dobroczynna.

Grono osób znanych na polu filantropji nosi się z zamiarem urządzenia składkowej majówki, z przeznaczeniem dochodu na cel dobroczynny.

Zabawa ta ma być wielce urozmaiconą.

Szczegóły i termin wycieczki dotąd jeszcze nie są ułożone.

= Z muzeum pszczelniczego.

Letni kurs wykładów praktycznych w muzeum pszczelniczem rozpocznie się z dniem 1-ym maja.

Obecnie rozpoczęto już zajęcia w pasiekach i naukę praktyczną ogrodnictwa dla kobiet.

= Kamień węgielny.

W dniu dzisiejszym, o godzinie pierwszej z południa, kapelan szpitala wolskiego poświęcił kamień węgielny, ułożony pod fundamenta nowobudującego się gmachu sal zarobkowych imienia Stanisława Staszyca.

Przy obrzędzie tym byli obecni pp. gubernator warszawski, prezydent miasta, członkowie rady miejskiej, komitet budowlany, tudzież przedstawiciele prasy.

Do puszki włożono współczesne monety oraz najbardziej znane pisma warszawskie.

= Wystawa inwentarzy.

W czasie tegorocznej wystawy inwentarzy ma być urządzony w wielkim budynku, stanowiącym w ubiegłym roku główny pawilon, bazar ze sklepami dla kupców i przemysłowców tutejszych.

Komitet wystawowy odniósł się także do warszawskiego Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, proponując mu podjęcie inicjatywy w urządzeniu zbiorowego bazaru dla przemysłu drobnego i włościańskiego.

Z zeszłorocznych budowli pozostaną na placu wystawowym pawilon Kijoka oraz pawilon zakładów przemysłowych firmy Lilpop i Rau.

Ostateczne przyjęcie i zatwierdzenie planu wystawy będzie przedmiotem narad dzisiejszego zebrania komisji wystawowej.

= Posągi w Saskim ogrodzie.

Znajdujące się w ogrodzie Saskim posągi mają być tego lata odmalowane i naprawione.

Nowe suknie oddawna im się już należały.

= Dla bezpieczeństwa.

W ogrodzie Saskim na trawniku, przeznaczonym dla nianiek i małych dzieci, bawią się wyrostki grą w piłkę i ciskaniem pocisków z procy.

Piłki i kamienie dolatują na ścieżki i trafiają w przechodniów, jak to miało miejsce w dniu wczorajszym.

Dla bezpieczeństwa ogółu należałoby zabronić tego rodzaju zabaw.

= Nareszcie.

Bulwark, przylegający do przystani żeglugi parowej p. Fajansa, został nareszcie oczyszczony ze śmieci i nieczystości.

Ponieważ porządkowanie odbywało się bardzo pośpiesznie, na bulwarku pozostały jeszcze niemile woniejące kałuże.

= Po latach czterdziestu.

W tych dniach powrócił do Warszawy Michał Wolski, który 40 lat temu, bo w 1846-ym r., wyszedł za granicę, pozostawiając żonę i dwoje dzieci.

Małżonkowie ciągle z sobą korespondowali, lecz w ciągu całego czasu ani razu się nie widzieli, Wolski bowiem ostatnich lat kilkanaście przebył w Algierze, jako stolarz.

Rzemiosło to przynosiło mu spory dochód, lecz większą część funduszów przysyłał żonie i dzieciom, nie mogąc zebrać na podróż.

Obecnie dopiero los uśmiechnął się do rozłączonych małżonków.

Po zmarłym bracie Wolski odziedziczył posesję przy ulicy Łuckiej.

Od roku więc nie potrzebował nic żonie posełać.

Dzięki temu, blisko 70-letni starzec, mógł powrócić do kraju.

Spotkanie małżonków było nadzwyczaj wzruszające.

Dzieci nieznające ojca przedstawiły mu wnuków, obaj bowiem synowie, z których jeden jest ogrodnikiem u p. Buchnera na Czystem, drugi zaś czeladnikiem garbarskim, oddawna się pożenili.

Wolski, mimo podeszłego wieku, trzyma się bardzo dobrze.

Biedak źle mówi po polsku i co chwila miesza francuskie frazesy.

Dzięki odziedziczonej posesji byt staruszków, którzy się połączyli po 40-tu latach, jest dostatecznie zabezpieczony.

= Obłąkany malec.

W dniu wczorajszym do pewnej kawiarni przy ulicy Chłodnej wszedł dziesięcioletni izraelita i położył się na podłodze.

Postępowanie chłopca zdradzało, iż jest obłąkanym.

Gospodarz, nie mogąc z biedaka wydobyć żadnych objaśnień, odprowadził go do cyrkułu wolskiego.

Policja poszukuje rodziców chłopca.

= Zamach zbrodniczy.

W dniu wczorajszym kapitan Portniagin, pomocnik komisarza cyrkułowego, omal nie został zamordowany przy spełnianiu czynności urzędowej w posesji pod nrem 10-ym na ulicy Okopowej.

Komisja sanitarna oglądając rzeczoną posesję znalazła szopę drewnianą grożącą zawaleniem, poleciła więc właścicielowi M. Gołaszewskiemu zająć się natychmiastową rozbiórką.

Gołaszewski oparł się temu rozporządzeniu, utrzymując, iż budynek jest w dobrym stanie.

Wobec takiego uporu zarządzone zostały środki administracyjne i kapitan Portniagin w asystencji rewirowego zeszedł na grunt.

Gołaszewski przyjął przybyłych obelgami, a gdy kapitan polecił robotnikom szopę rozwalić, G. z siekierą w ręku rzucił się na pana P.

Dzięki szybkiemu odskoczeniu w bok, kapitan umknął śmiertelnego ciosu, lecz G. zamierzył się powtórnie.

Nie zdążył jednak dosięgnąć P., gdyż rewirowy silnem uderzeniem w rękę wytrącił mu morderczę narzędzie.

Gołaszewski pozbawiony siekiery rzucił się na rewirowego, zadając mu po głowie pięściami silne razy.

Rozjuszonego awanturnika zaledwie zdołano oderwać, lecz rewirowy poniósł ciężkie obrażenia.

Upłynęło sporo czasu, zanim miotającego się G. w zupełności obezwładniono.

G. został odprowadzony do kancelarji cyrkułowej, gdzie spisano protokuł zarzucający mu opór i zobelżenie władzy przy spełnianiu czynności urzędowych, oraz zamach na życie kapitana P.

Prokurator, zawiadomiony o wypadku, zarządził natychmiastowe śledztwo.

= Przyjemny gość.

W dniu wczorajszym w zajeździe hamburskim na Nalewkach otworzono numer zajęty przez Antoniego Pepłowskiego, który od dwóch dni wcale się nie pokazywał.

Gościa wcale nie było, ani jego rzeczy, a nadto brakowało pościeli, lichtarzy, dywanika i firanek.

Widocznie P. wszystko zabrał z sobą i ulotnił się w tajemniczy sposób.

Śledztwo, celem wykrycia zbiega, zarządzono.

= Na uczynku.

W dniu wczorajszym do sklepu pod nrem 5-ym na Nowym-Świecie przybyły dwie kobiety, targując towar bławatny.

Po chwili jednak właściciel spostrzega brak kaftaników i jedwabnej materji.

Obie klijentki obrewidowano i skradzione przedmioty znaleziono.

Złodziejki B. Krajewska i A. Zdrojewska, odprowadzone do cyrkułu, okazały się jako znane specjalistki kradzieży sklepowych.

= Ujęty.

Dziś rano Antonina Piskorska, zamieszkała pod nrem 6 na Solnej, wyszedłszy z domu, wróciła po zapomniane papiery.

Ku wielkiemu zdziwieniu drzwi zastała otwarte, a w mieszkaniu gospodarującego złodzieja.

Był to mały chłopiec, Icek Szrejber.

Usiłował on zemknąć, lecz energiczna kobieta przytrzymała go i debiutanta w złodziejskiem rzemiośle odprowadzono do kancelarji cyrkułowej.

= Kradzieże.

Na Wolskiej pod nrem 22-im w mieszkaniu J. Andrzejewicza spełniono kradzież klejnotów wartości kilkuset rubli.— Na Twardej pod nrem 8-ym Leopoldowi Muszykowi skradziono kandelabry srebrne na sumę 200 rs. — Na Marszałkowskiej pod nrem 57-ym z mieszkania T. Pudzyńskiej skradziono garderobę oraz sprzęty kuchenne wartości około 100 rs.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym za wolskiemi rogatkami ekwipaż prywatny przejechał Annę Waśniewską, która uległa złamaniu prawej nogi i poniosła ciężkie uszkodzenia krzyża.

Właściciel powozu, p. R., doraźnie wynagrodził biedną kobietę, dawszy jej 80 rs.

Woźnica jednak za nieostrożną jazdę pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

† Wspomnienie pośmiertne.

Otrzymujemy smutną wiadomość o zgonie ś. p. Zygmunta **Komara**, z pod Radoszkowic w gub. wileńskiej.

Zmarły był korespondentem wileńskim *Kurjera warszawskiego* i współpracownikiem innych pism.

Ś. p. Zygmunt urodził się w roku 1841-ym w dziedzicznej wiosce swoich rodziców Zamosze, w pow. wilejskim, z rodziny spokrewnionej z domami Tyszkiewiczów, Zabiełłów i innych.

Po chlubnem ukończeniu b. instytutu szlacheckiego w Wilnie, wstąpił na wydział prawa i administracji warszawskiej szkoły głównej, udał się za granicę, odbywał studja filozoficzne w Lipsku, a wreszcie w Anglji na uniwersytecie oksfordzkim uzyskał stopień doktora filozofji.

Ś. p. Komar umieszczał wiele prac naukowych i literackich w angielskiem piśmie *Academy* i w *Revue des deux mondes*.

Przed laty kilku wrócił do kraju i osiadł na zagonie ojczystym, gdzie odrazu pozyskał u ziemian miejscowych głęboki szacunek.

Do ostatnich chwil życia ś. p. Komar pisywał do pism angielskich o stosunkach polskich.

Zmarł nagle rażony apopleksją.

Pozostawił w rękopiśmie większą pracę p. n. „Pozytywizm Comte'a" w oświetleniu najnowszej filozofji niemieckiej i angielskiej.

Cześć jego pamięci!

= Akcyjne towarzystwo.

Istniejąca w Łodzi fabryka wyrobów bawełnianych pod firmą „Louis Geyer" przechodzi na własność towarzystwa akcyjnego.

Kapitał zakładowy towarzystwa wynosi rs. 1,500,000.

= Przybór Narwi.

Według korespondencji, którą otrzymujemy z daty onegdajszej, Narew znacznie przybiera.

Mieszkańcy Pułtuska obawiają się wylewu.

Środki ostrożności są przedsięwzięte.

= Echa z powodzi.

Jak się obecnie okazało, tegoroczna powódź zamuliła grunta we wsiach Lasy, Bluszcze i kilku innych na lewym brzegu Wisły.

Dla rolników będzie to kiedyś nagrodą za szkody wyrządzone przez powódź w roku zaprzeszłym.

= Jeszcze z powodzi.

Cztery młyny wodne i kilka chat włościańskich zabrała i uniosła niepozorna rzeczka Radomianka, w zwyczajnym stanie więcej do rowu niż do rzeki podobna.

Podobno najstarsi ludzie nie pamiętają, ani od ojców swoich nie słyszeli o podobnym wylewie tej rzeczki.

= Pożary na prowincji.

W dniu 5-ym b. m. w Nowem Mieście, w powiecie płońskim, spaliło się kilka domów z zabudowaniami gospodarskiemi.

Ogień wynikł w nocy w domu zajezdnym, wskutek zaprószenia przez nocujących tam ludzi.

ZE SWIATA.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam d. 9-go b. m.: Do komitetu wyborczego nadeszło pismo, podpisane przez 103 żydów i 4 katolików, popierające kandydaturę dra Jonatana Warschauera na posła do rady państwa. Prócz tego zgłoszono kandydaturę mecenasa dra Machalskiego i Ksawerego Konopki, prezesa komitetu opieki nad wygnańcami z Prus, a jako kandydat zgłosił się sam p. Zygmunt Cieszkowski. Prawdopodobnie we wtorek odbędzie się zgromadzenie wyborców, na którem kandydaci rozwiną swój program polityczny.— Dotąd przybyło do Krakowa ogółem 1445 osób wygnanych z Prus. Z tych umieszczono już 1413 osób.— Dr. Jan Hanusz, docent uniwersytetu wiedeńskiego i znany badacz na polu językoznawstwa, został przez wydział filozoficzny przedstawiony na profesora nadzwyczajnego dla sanskrytu i filologji porównawczej. Nominacja nastąpi wkrótce. P. Hanusz ogłaszał wiele prac lingwistycznych w *Ateneum* warszawskiem.—Akademja umiejętności odebrała od młodzieży uniwersytetu czeskiego w Pradze telegram kondolencyjny z powodu śmierci Bohdana Zaleskiego, zakończony słowami: „niech pamięć jego wiecznie żyje w słowiańszczyźnie".— W d. 20-ym i 21-ym kwietnia r. b. odbędzie się w Krakowie trzecie z kolei walne zgromadzenie nauczycieli szkół wyższych. Program obrad jest bardzo bogaty. Między innemi wejdzie pod dyskusję sprawa obarczenia uczniów w gimnazjach, sprawa umundurowania młodzieży, kwestja pragmatyki służbowej dla nauczycieli szkół średnich, sprawa szkół przemysłowych, sprawa nauki języka polskiego i niemieckiego, sprawa przygotowania kandydatów na nauczycieli szkół wyższych, a wreszcie sprawa jednorazowej nauki szkolnej. Na zgromadzenie to zapowiedziało swój przyjazd wielu nauczycieli gimnazjalnych z rozmaitych stron kraju. Celem odpowiedniego pomieszczenia spodziewanych gości zawiązał się komitet gospodarczy pod przewodnictwem prof. Rostafińskiego.

✕ **W Ołomuńcu** gwardjan klasztoru kapucyńskiego, Kopaczek, temi dniami zastrzelił się. Pochodził on z Lignicy i czas jakiś przebywał w Królestwie Polskiem.

✕ **W parlamencie wiedeńskim** odegrała się w tych dniach niezmiernie burzliwa scena. Z mównicy przemawiał znany poseł czeski, Gregr, wydawca *Narodnich listów*, piorunując przeciw niemcom. Jest to mówca satyryczny, „cięty", wyrzucający z siebie słowa kłujące, do ostrych podobne pocisków. Puścił on tym razem wodze swojej wrodzonej żółci i nienawiści do plemienia germańskiego. Już w czasie jego mowy wrzało w sali sejmowej. Gdy skończył, odpowiedzieli mu posłowie Strache i Knotz równie namiętnie. Powstała wskutek tego taka wrzawa, że się sami mówcy przestali rozumieć. Kłócono się i „wymyślano" sobie z pominięciem wszelkiej przyzwoitości parlamentarnej. Głosy Gregra i Knotza huczały ponad ogólnym hałasem. Po skończeniu posiedzenia wyzwał czech niemca na rozprawę honorową.

✕ **Assi**, znany niegdyś rewolucjonista, towarzysz Garibaldiego, organizator różnych spisków, dokonał życia swojego w Kaledonji. Urodzony w r. 1840-ym, konspirował ciągle aż do r. 1870-go, wstąpiwszy w końcu do komitetu komunardów paryskich. Deportowany

to do Nowej Kaledonji, nie wrócił do Europy po amnestji. Zostawszy na miejscu zjednał sobie między przymusowymi osadnikami powszechny szacunek. Pogrzeb jego urósł do rozmiarów uroczystości miejscowej.

× **Podstęp kobiecy.** Dyrektor wielkiej opery paryskiej odebrał w tych dniach list, donoszący mu, że między handlarkami drobiu znajduje się na rynku młoda gęsiarka, posiadająca piękny głos i talent muzykalny. Rozciekawiony, udał się dyrektor z kapelmistrzem na miejsce wskazane i zastał tam rzeczywiście obok gromady gęsi młodą śpiewaczkę, przyśpiewującą sobie wesoło. Zachwycony jej głosem ofiarował jej dyrektor miejsce w szkole śpiewu z pensją roczną 2,000 fr. Nazajutrz wydało się, że była to młoda paryżanka, która nie mogąc inną drogą uzyskać pozwolenia zaprodukowania się, użyła tego oryginalnego sposobu.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla najbiedniejszych.

W. W. rs. 2, F. R. rs. 1, Berent i Plewiński rs. 3 w miejsce udzielanej jałmużny w sklepie.

— *Art. nad.* — Przy pożegnaniu dra Podciechowskiego w Warcie obiadem składkowym, obecni złożyli na wsparcie dla wygnańców pruskich sumę rubli siedmdziesiąt, którą dla dania jej właściwego przeznaczenia, mam zaszczyt przy niniejszym na ręce szan. redaktora przesłać.

Z szacunkiem *H. Łuniewski.*

Nekrologja.

† Za spokój duszy ś. p. Franciszki ze Skarżyńskich **Sokołowskiej,** odprawione zostanie we wtorek, to jest dnia 13-go kwietnia, jako w szóstą bolesną rocznicę jej śmierci, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż i synowie zapraszają przechowujących pamięć zmarłej. 2—1400—

† W dniu 12-ym kwietnia r. b., to jest w poniedziałek jako w rocznicę śmierci ś. p. Seweryna **Elżanowskiego,** odbędzie się msza żałobna za spokój jego duszy w kościele św. Barbary na Koszykach, o godzinie **9-ej i pół** rano, na którą pozostała żona wraz z córką zapraszają krewnych i znajomych. —1406—

† Dnia 12-go kwietnia r. b., to jest w poniedziałek, jako w dniu śmierci ś. p. Malwiny z Lewińskich **Abramowicz,** odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, o godzinie **10-ej** zrana, na które mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1346

† W dniu 12-ym kwietnia r. b., to jest w poniedziałek w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana za spokój duszy ś. p. Adama **Płockiego,** jako w drugą rocznicę śmierci, na które pozostałe dzieci zapraszają przyjaciół i znajomych. —1402

† W poniedziałek, to jest dnia 12-go kwietnia r. b., o godzinie **8-ej i pół** zrana, odprawi się w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Ignacego, Agnieszki, Walentego, Jadwigi, Sebastjana, Antoniny **Zarembów,** o czem rektor miejscowego kościoła zawiadamia familję zmarłych. —433—

† W poniedziałek, to jest dnia 12-go kwietnia, jako w dzień imienin ś. p. Konstantego **Wójtowicza,** odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej** zrana na które pozostała matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —436

† Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy łaskawie raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej przysługi, przy odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok najukochańszej matki naszej ś. p. Eleonory **Lankajtes,** oraz czcigodnemu księdzu prałatowi Dudrewiczowi i wszystkim kapłanom, jak również szanownym pp. Adamusowi i Pokrzywnickiemu za uczczenie pamięci zmarłej, cudnie wykonaną muzyką, podczas nabożeństwa, z głębi zbolałych serc naszych, składamy szczere podziękowanie.

—1413—

Syn, córka i zięć.

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

„Horyzont polityczny, według zapatrywania gazety *Swiet,* coraz bardziej powleka się chmurami. W Serbji król Milan nie przyjął gabinetu Risticza, dając tem do zrozumienia, że na przyszłość polityka Serbji będzie jeszcze bardziej przeciwną interesom narodu, niż była dotąd. Król znalazł poparcie u cudzoziemców, w Austrji, i obecnie uchodzi za rzecz pewną, że między Austrją a Serbją została zawarta konwencja wojenna, podobna do tej, jaka była zawarta między Turcją a Bułgarją. Na zasadzie tej konwencji, na wojska serbskie nie można odtąd zapatrywać się inaczej jak na kontyngens austrjacki. Gazety europejskie zastanawiają się nad prawdopodobnym przebiegiem wypadków. Sądzą, że konwencja militarna Austrji i Serbji, blisko graniczące z zajęciem Serbji przez austrjackie wojska, pociągnie za sobą okupację Bułgarji przez wojska rosyjskie, a to w celu zrównoważenia wpływu obudwóch stron. Ale przytem wychodzi na jaw olbrzymia różnica na korzyść Austrji. Przedewszystkiem więc Austrja graniczy bezpośrednio z Serbją, okalając ją z trzech stron; powtóre Austrja utrzymuje z Serbją ogromne stosunki handlowe i ich interesa ekonomiczne są ze sobą związane; potrzecie rząd serbski, któremu naród radnierad musi być posłusznym, znajduje się w zupełności w rękach austrjackich, Rosja zaś jest odgrodzona od Bułgarji. Szczodrzy dyplomaci rosyjscy oddali Dobrudżę, łączącą Rosję z Bułgarją, Rumunji i tym sposobem dla wygody niemców rozdzielili dwa bratnie narody. Wojska rosyjskie nieinaczej mogą zająć Bułgarję, jak wylądowawszy w Warnie albo w Burgasie. Ale tego znowu prawie niepodobna zrobić, nie zająwszy obudwóch brzegów Bosforu i części Bosforu u jego ujścia. Liczyć na uczciwość anglików w polityce i na to, że flota angielska nie ukaże się na morzu Czarnem, Rosja może tylko w tym razie, jeżeli zajmie Bosfor. Oprócz tego działalność dyplomacji po przewrocie 18-go września dokazała tego, że w łonie rządu bułgarskiego zaczęła się rozwijać partja nieprzyjazna Rosji. Przewrót zastał w Bułgarji rosjan na stanowiskach dowódców wojsk i na stanowisku ministra wojny. Armja bułgarska była w ręku Rosji. Ale skoro oficerowie rosyjscy zostali odwołani, rząd bułgarski znalazł się w możności działania po swojej woli. Trzymaliśmy się zawsze i dotąd trzymamy tego przekonania, że wszelkie umocnienie, powiększenie i pomyślność Bułgarji i Serbji leży bezpośrednio w interesie Rosji. Przy pomocy rosyjskiej władzy państwa te mogłyby być przeciwnikami Austrji i rozwijać się jej kosztem. Ale ponieważ przymierze Rosji z Niemcami i Austrją prowadzi do przeciwnej polityki, zapowiada więc nie rozwój nowych państw słowiańskich, lecz wzmocnienie wpływu starych państw na półwyspie bałkańskim. Polityka ta pociąga za sobą współzawodnictwo i antagonizm w świecie słowiańskim. Rezultaty tej polityki tylko wówczas okażą się korzystnemi dla Rosji, jeżeli przypuścimy, że Austrja i Niemcy będą postępowały z poświęceniem siebie na jej rzecz. Jeżeli zaś ich postępowanie będzie podobnem do zachowania się podczas krymskiej wojny, to wątpić trzeba, czy Rosję czeka co innego prócz strat."

Petersburskija wiedomosti zamieściły artykuł, którego tytuł stanowi zapytanie „Czy wojna jest prawdopodobną?" Zreasumowawszy obecne położenie rozmaitych spraw bieżących i zaznaczywszy sprzeczności krzyżujących się ze sobą interesów, rzeczony dziennik w konkluzji tak mówi: „Niedawno w jednej ze swoich mów parlamentarnych ks. Bismark, niczem do tego niezmuszony, zrobił wyznanie, że na wiosnę r. 1870-go nie wiedział, że już latem tegoż roku Prusy będą prowadziły wojnę z Francją. Z zupełnie wiarogodnego źródła dowiedzieliśmy się niedawno, że na trzy dni przed wypowiedzeniem wojny w r. 1877-ym rosyjski minister skarbu nie wiedział, że Rosja rozpocznie wojnę z Turcją. Taką zdumiewającą właściwość mają wszystkie wielkie wojny naszych czasów. Rozdrażniające rokowania dyplomatyczne, ciągnące się przez dwa lata przed rozpoczęciem wojny krymskiej, nie zapowiadały wcale konieczności krwawego rozwiązania, a nawet po pogromie Synopy jeszcze niezupełnie stracono nadzieję, że spór o klucze Grobu Pańskiego zakończy się pokojowo. Tak to potajemnie, po złodziejsku, jakby działaniem jakiejś tajemniczej siły podkradają się te wszystkie olbrzymie kataklizmy, pochłaniające setki tysięcy istot ludzkich, kosztujące miljardy. W obecnym czasie nie ma ani jednego męża stanu, króryby żywił pociąg do wojny dla wojny, któryby chwalił ją w zasadzie. Wojnę wszyscy jednakowo nienawidzą, wszyscy jej się boją. A pomimo takiego wstrętu, pomimo takiej obawy, wojny i to wojny najstraszniejsze, najbardziej krwawe, przychodzą. Powstają one i to z przyczyn napozór drobnych. Dyplomacja ujmuje w ręce te przyczyny, te międzypaństwowe nieporozumienia, starając się zagładzić je i załatwić polubownie i zamiast dojść do takiego pokojowego rozwiązania, zaciska węzeł sporny do takiego stopnia, że sama przez się nadchodzi konieczność rozwiązania go tylko orężem. Czy istnieje jeszcze możliwość polubownego odgraniczenia różnorodnych interesów mocarstw europejskich, związanych z tą fatalną kwestją wschodnią? I kto przy możności pokojowego porozumienia musi poświęcić swoje interesa?"

Z ostatniej chwili.

Admirałowie flot europejskich, zgromadzonych w zatoce Suda, wystosowali prośbę do W. Porty, aby nie wysyłała swoich okrętów na wody greckie.

W izbie greckiej bronił p. Delyannis w dniu 7-ym b. m. polityki rządu i powstrzymania się Grecji od wszelkiego ataku na Turcję, niezgodnego z prawem narodów. Lombardos krytykował rząd, którego polityka poróżniła Grecję z mocarstwami, a nie ma istotnego zamiaru prowadzenia wojny.

Rząd sofijski zarządził surowe ukaranie zagorzalców, którzy przed kilkoma dniami znieważyli w Filipopolu b. ministra Burmowa.

Izba francuska przyjęła onegdaj 292 głosami przeciw 233 projekt pożyczki 900-miljonowej z artykułem dodatkowym, który orzeka, że na amortyzację trzyprocentowej, niezwrotnej renty co roku należy wstawiać do budżetu odpowiedni kredyt.

Świeżo mianowany rezydent francuski w Madagaskarze, Le Myre de Villers, udał się dnia 8 go b. m. z licznym personelem na miejsce przeznaczenia.

Z siedmiu przędzalni belgijskich w Ninove, zatrudniających 7,800 robotników, większa część zaprzestała roboty z powodu zmowy. Jeden tylko fabrykant przyznał powiększenie płac, inni odmówili z powodu konkurencji niemieckiej, która ubezwładnia przemysł miejscowy. Robotnicy zachowują się spokojnie.

Onegdaj panowało w Rzymie powszechne zdanie, że gabinet podał się do dymisji dla umożliwienia Depretisowi porozumienia z lewem centrum. Podobno już w środę prezes gabinetu uwiadomił o tem króla, który zastrzegł sobie czas do namysłu. Mówią o gabinecie Robilanta lub Cairolego.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 10-go kwietnia. — W izbie deputowanych rady państwa oświadczył wczoraj poseł baron Romaszkan imieniem klubu polskiego, że polacy w takim tylko razie głosować będą za zawarciem traktatu handlowego z Rumunją, jeżeli na zboże rumuńskie nałożone zostanie cło, a granica zamkniętą będzie dla dowozu bydła.

Berlin 10-go kwietnia. — Potwierdza się wiadomość, że kardynał Jacobini w przysłanych tutaj dwóch notach zgodził się na zastosowanie *anzeigepflichtu.* Noty udzielone zostały pruskiej izbie panów.

Bukareszt 10-go kwietnia. — *Telegraful* zamieścił sensacyjne wiadomości o nurtowaniach agitatorów w Macedonji, celem wywołania rozruchów wśród ludności bułgarskiej i serbskiej.

(Ajencja północna.)

Berlin 10-go kwietnia. — Minister oświaty udzielił wczoraj izbie panów notę kardynała Jacobiniego z dnia 4-go b. m., która oznajmia, że Ojciec św. wobec oświadczenia ks. Bismarka, iż projekt obecny do prawa kościelno-politycznego nie otrzyma prawdopodobnie większości w sejmie pruskim, jeżeli Kurja rzymska nie uzna stale zasady *Anzeigepflichtu,* gotów jest uznać takową, jeżeli dokonaną będzie niezwłocznie rewizja ustaw majowych. Uznanie nastąpi i wtedy, jeżeli Kurja otrzyma w drodze urzędowej zapewnienie, iż rewizja podjętą zostanie w najbliższej przyszłości.

Rzym 10-go kwietnia. — Dzienniki tutejsze twierdzą, że gabinet podał się do dymisji. W kołach parlamentarnych krąży natomiast pogłoska, że ministerjum pozostanie, król zaś godzi się na rozwiązanie izby deputowanych. Jutro lub w sobotę zostaną posiedzenia parlamentu odroczone, poczem nastąpi niebawem rozwiązanie.

Londyn 10-go kwietnia.—Wielki wezyr perski umarł onegdaj w Teheranie.

Petersburg 10-go kwietnia. — *Nowoje wremja* donosi, że w radzie państwa odbędą się dzisiaj obrady plenarne nad uregulowaniem sprawy czynszowników w zachodnich gubernjach. W obradach tych uczestniczyć będą również jenerał-gubernatorowie wileński i kijowski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Wacławowi Z.*—Bezpośredniej i stałej żeglugi pasażerskiej po Wiśle na całej przestrzeni od Warszawy do Gdańska dotychczas nie zaprowadzono.

— *Bezimiennemu.*—Upoważnienie jest. Gdzie rezultat będzie ogłoszony nie wiemy.

— *Pani Ksawerze K.*—Wypadków tego rodzaju nie ogłaszamy.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 10-go kwietnia 1886 r.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 49.65, płacono 49.60 i 49.55, stosownie do chwili tranzakcji i jej warunków. Krótkoterminowe 49.50. Tranzakcje robiono po 49.42 i pół, 49.45 i podobno w końcu 49.40; tak notowała cedula, chociaż trudno po tej cenie kupić.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych tranzakcyj.

Na Londyn jak wczoraj 10.05$\frac{1}{2}$ i 10.06 do 10.07.

Na Paryż 40.25 żądano, 40.15 płacono, a pewną tranzakcję i po kursie żądanym 40.25 załatwiono.

Na Wiedeń 80.30, o 20 k. niżej, płacono po 80.15.

Obrót minimalny.

Papiery również w ruchu bardzo nieznacznym.

Za listy likwidacyjne 91 i 90.70 — bez ruchu.

Pożyczka wschodnia 99.75 duża I emisji, 98.50 mała tejże emisji, II 99.75, III 100.25. Wszystko w żądaniu.

Pożyczka premjowa I emisji w drobnej ilości 236 płacona.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej 100.15, po tyleż II-ej, III-ej i IV-ej — bez tranzakcyj. Serji V-ej 97.55. Tranzakcje rozmaite, dosyć niewyraźnie się przedstawiają, 97.50, 97.40, 97.30 i 97.25 — jak się komu udało.

Listy miejskie 97.25, 96, 95.80 i 95.65; II-ej 95.90; III-ej 95.65; IV-ej 95.50—w drobnych ilościach.

Obligi 93.

Listy łódzkie 93.25, 92.50 i 91.90 notowano—chociaż II i III taniej kupić można. Ograniczone obroty sprawiają, iż trudno określić, jaki mianowicie kurs jest normalny.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. Usposobienie słabe, niepewne. Ruch żaden. *J. Wl.*

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Lunatyczka" (występ panny Jenny Broch). Jutro: „Katarzyna".—*Rozmaitości*. Dziś: „Romans paryzki" (1-y raz). Jutro: „Romans paryzki". *Mały*. Dziś: „Nanon". Jutro: „Nanon".

— ***Składamy przy niniejszem rs. 1 na moralnie zaniedbane dzieci z intencją, abyśmy nadal byli uchronione od podobnych wypadków, jaki nas spotkał od nie-posłańca.*** (1415)

OSOBA

wyjeżdżająca z powrotem do Żytomierza, może otrzymać korzystny komis. Podwal nr 15/500a, mieszkanie p. Frąckiewicza. (1417)

OSOBA,

która w zeszłą środę, o godzinie 9-ej rano wyszła pod pozorem udania się do spowiedzi i dotąd nie wróciła, niech da znać o sobie dla ocalenia jej honoru.—***H.*** (1408)

— ***Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia.*** — Zaginęła polisa nr 91,902, wydana przez warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia, na ubezpieczenie budowli i machin fabryki cukru Łubna w gubernji kieleckiej. Uprasza się w razie znalezienia o zwrot rzeczonego dokumentu dyrekcji Towarzystwa i nadmienia się zarazem, że dokument ten żadnego dla znalazcy niema znaczenia.

ZAGINĘŁO.

Rs. 120,000 Ros. Obl. Wschodniej Pożyczki III-ej Em.

wysłane w dniu 27 marca r. b. w liście rekomendowanym przez p. ***L. Knoop*** w Moskwie do pp. ***Robert Warschauer & C-om.*** w Berlinie.

183 sztuk Wschodniej Pożyczki III-ej Em.

100 sztuk po rs. 1000 z kup. pł. w maju 1886 r.
3 „ „ 1000 „ „ listopadzie „
50 „ „ 100 „ „ maju „
20 „ „ 100 „ „ listopadzie „

Ostrzega się, aby rzeczonych papierów nie nabywano.

Od znalezionych papierów oznacza się ***nagrodę w stosunku 10% wartości.***

Wkrótce ogłoszone będzie wyszczególnienie numerów.

Wszelkie wiadomości proszę komunikować p. ***L. Knoop*** w Moskwie, lub pp. ***Robert Warschauer & C-om.*** w Berlinie. (1418)

Od zarządu dróg żelaznych południowo-zachodnich.

Zarząd dróg żelaznych południowo-zachodnich niniejszem ma honor podać do powszechnej wiadomości, że w zapasach składów materjałów w Kijowie, Odessie, Starosielcach i Brześciu, znajdują się niżej wymienione, z użycia wyszłe materjały odkwalifikowane do sprzedaży: żelazo rozmaite w odłamach, żelazo w arkuszach, kotłowe, na pokrycie dachów w płatach nie mniejszych niż arszyn, bandażowe, stal w połamanych resorach i bandażach, krzyżownice ze stali lanej, ze starych szyn, żelazne z użycia wycofane, drobne części zwrotnic i krzyżownic, blacha połamana i zżynki żelaznej blachy z krycia dachów, stal z wycofanych z użycia narzędzi i przyborów, cynk w kawałkach i zżynkach, różne kamienie tokarskie, materje wełniane, konopne, dwabne i t. p.

Osoby zamierzające nabyć wymienione materjały, zechcą nadsyłać piśmienne zawiadomienia o tem do zarządu dróg żelaznych południowo-zachodnich w Kijowie, ulica Aleksiejewska, do naczelnika wydziału gospodarczego najdalej do dnia 15-go maja roku bieżącego.

Zakup części każdego rodzaju materjału i gatunku albo też kilku materjałów i gatunków nie jest dopuszczony. Zakupujący mogą nabywać tylko całą ilość jednego lub kilku numerów, wyznaczonych do sprzedaży w każdym składzie oddzielnie.

Deklaracje winny zawierać w sobie następne objaśnienia:

1) Jasno i dokładnie wyrażone życzenie nabycia jednego, kilku lub całego materjału w jednym, kilku albo we wszystkich składach.

2) Ofiarowaną cenę za każdy artykuł z osobna; i

3) Dokładny adres podającego deklarację.

Osoby życzące sobie obejrzeć sprzedawane przedmioty, mogą widzieć je na miejscu w Kijowie, Odessie, Starosielcach i Brześciu od godziny 9 rano do 12 w południe prócz dni świątecznych i niedzielnych, o co udawać się należy do zarządzających składami: w Kijowie—p. Nowickiego; w Odessie—p. Razgradzkiego; w Starosielcach—p. Michajłowa w Brześciu—p. Andricza.

Warunki nabycia rzeczonych przedmiotów interesowani mogą otrzymywać od osób wyżej wymienionych, oraz w Petersburgu w Radzie zarządzających dróg południowo-zachodnich, w Kijowie w wydziale gospodarczym zarządu dróg, w ***Warszawie*** u ajenta dróg żelaznych południowo-zachodnich ***M. Teplitza*** (ulica Kotzebue nr 3) i w Moskwie ajenta dróg żelaznych południowo-zachodnich M. Tannenberga (zarząd drogi moskiewsko-brzeskiej. (425)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— List do odebrania. (1411) *K. Neron.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10-go kwietnia 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.50	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.07	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80 30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.15	—.—
„ „ „ m.	100.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji 1	97.25	—.—
„ „ „ II	96.—	—.—
„ „ „ III	95.80	—.—
„ „ „ IV	95.65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji 1	93.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	91.—	—.—
„ „ małe	90.70	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.75	—.—
II „ „ rs. 100	99.75	—.—
III „ „ rs. 100	100.25	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. $142^1/_2$

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 12

Od Listów zast. m. Łodzi kop. $209^3/_4$

Od Listów likwidacyjnych kop. 136

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 9-go kwietnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	650	667
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	490	500
„ średnie (stare) . .	—	—	465	487
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	40	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	335	375
Gryka . . . . . . 262 f.	--	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	45	55	—	—
Słomy pud	30	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 10-go kwietnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 20⁹

„ garniec rs. 2 kop. 67

BAZYLI PERLOW I SYNOWIE,

Nadworni Dostawcy. Firma egzystuje w Moskwie od 1787 r.

SKŁADY W WARSZAWIE: 1) Główny Nalewki Nr 12. 2) Nowy-Świat Nr 33. 3) Róg Rymarskiej i Tłomackiego Nr 11. 4) Elektoralna Nr 10. 5) Marszałkowska Nr 130. 6) Długa Nr 11. 7) Krakowskie-Przedmieście Nr 81. 8) Na Pradze Nr 7.

HERBATA **prasowana Pekińska** kop. 80 funt, **Chańkouska** rs. 1 kop. 20 i rs. 1.40 funt.

HERBATA **czarna** rs. 1.40, 1.60, 1.76, rs. 2, 2.16, 2.40, 2.60 i 2.80, w puszkach: rs. 2, 2.20, 2.50 i 3. **Kwiatowa** rs. 3, 4, 5 i 6 za funt.

KAWA bezpośrednio sprowadzana od 35 do 60 kop. za funt.

CUKIER rąbany 13 kop. funt, kostkowy 12½ kop., w głowach 12 kop. funt, mączka 11 kop. funt, puder 12 kop. funt.

ŚWIECE STEARYNOWE NEWSKIE.

Przy głównym hurtowym składzie na Nalewkach znajdują się:

Skład wyrobów cukierniczych Landryna, Einema i innych.

WÓDKI, NALEWKI, LIKIERY wdowy M. A. POPOWA,

KARTY do GRY Fabryki Rządowej.

KAWIOR PRASOWANY Rastargujewa z Moskwy, w hermetycznych pudełkach blaszanych, po rs. 1.20 i rs. 1.60 za funt.

RUSKIE SZAMPAŃSKIE ŁANINA od rs. 1.10 do 2.50, przeważnie polecamy półwytrawne à la Cliquot i różowe światłe.

WODY OWOCOWE i JAGODOWE,

duża butelka 50 kop., mała 15 i 18 kop.

Opakowanie towarów i odwózkę na Dworce dr. żel. przyjmujemy na swój koszt.

w krótkim czasie otworzonym będzie

SKŁAD WIN ZAGRANICZNYCH E. LEVÉ z Moskwy.

Handlującym rabat.—Cenniki szczegółowe wysyłamy i wydajemy na żądanie.

Składy nasze dla hurtowej i detalicznej sprzedaży **Herbaty, Cukru i Kawy**

znajdują się:

w Moskwie, Petersburgu, Charkowie, Kijowie, Odessie, Tyflisie, Władykaukazie, Taganrogu, Nowoczerkasku, Kremienczugu, Elizawetgradzie, Mikołajewie, Kursku, Orle, Tambowie, Woronežu, Saratowie, Niżnym-Nowogrodzie, Rybińsku, Pskowie, Dynaburgu, Rydze, Libawie, Wilnie, Mińsku, Witebsku, Lublinie, Rewlu, Dorpacie, Nowgorodzkim Jarmarku, w Wiedniu—Kärtnerring Nr 15, **w Berlinie**—róg Friedrichs i Mohren str. Nr 51, **w Paryżu**—rue d'Engien Nr 9.

Dokładne adresy nasze są znane wszystkim pocztom.

Koszta przesyłki herbaty pocztą, ponosimy sami, począwszy od gatunku na rs. 1.76.

Warunki hurtowej sprzedaży, wysyłamy na żądanie.

Główny Skład, Kantor i Rozważalnia w Moskwie, 1-a Mieszczańska, dom własny.

669R

TANI

Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński,

Krakowskie-Przedmieście № 64 (58),

w gmachu Resursy Obywatelskiej pod filarami,

poleca Szanownej Publiczności na obecny sezon wielki wybór towarów krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe jak zawsze po cenach bardzo nizkich, czego dowodem poniżej umieszczony

CENNIK:

Materjały w kratkę, od kop. 12.
Materjały gładkie, po kop. 22½, 25, 30, 35.
Materjały w kratkę, podwójnej szerok., po kop. 40, 50, 75, 90, rs. 1 i 1.20.
Changeant 2 łok. szerok., po kop. 45 i 50.
Kaszmiry kolorowe podwójnej szerok., po kop. 55.
Mousseline de laine podwójnej szerokości, czysto wełn., po kop. 65.
Armure Nouveauté podwójnej szerok. czysto wełn., po kop. 75.
Drap Croisé podwójnej szerokości, po kop. 90.
Foulé podwójnej szerokości, po rs. 1.
Porcifal podwójnej szerokości, po rs. 1.10.
Cheviot fantaisie podwójnej szerokości, po rs. 1.10.
Dongola podwójnej szerokości, po rs. 1.25.
Nouveauté podwójnej szerok., po rs. 1.30.
Kaszmiry czarne podwójnej szerokości, po kop. 60, 75, 90, rs. 1, 1.25, 1.50, 1.80, 2 i 2.50.
Korciki podwójnej szerokości, po kop. 60, 75, rs. 1 i 1 25. 510r

---

Do sprzedania 4 KONIE: 517

1. Dyjament, ogier kary, zaprzęgowy, wersz. 5, lat 5.
2. Ataman, ogier kary, wierzchowy i zaprzęgowy, kozak, bardzo silnej budowy, wersz. 4, lat 11.
3. Rakieta, klacz ciemno-szpakowata, zaprzęgowa, wersz. 5½, lat 5.
4. Czetyrdach, ogier ciemno-szpakowaty, wierzchowy, czystej krwi arabskiej, wersz. 3, lat 6.

Tamże **Kareta, Powóz, Amerykan, Linijka, Chomont ruski** do pojedynki. Jerozolimska № 68.

Do wynajęcia od Śgo Jana

Na 1-em piętrze od frontu, 7 pokojów, (w których duży salon z balkonem), przedpokój, pasaż, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, góra, piwnica, stajnia i wozownia, za 1,100 rubli rocznie. Aleja Jerozolimska № 76, dawny 30. 658

Na Kujawach,

do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, na pryncypalnej ulicy, **dwa majątki Ziemskie,** w doskonałej glebie, z kompletnym inwentarzem i budynkami, bez serwitutów. — Odległe od stacji **Nieszawa:** jeden 4 wiorsty, drugi 6 wiorst.—Rozległość jednego 35 włók, drugiego 37 włók.—Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie codziennie do godziny 11 rano i od 5 do 7 po południu, przy ulicy **Marszałkowskiej** № 149, mieszkania 6. 629

Hôtel de France

WARSZAWA.

Pokój, dziennie z usługą, od 60 kop. do 5 rs. 684R

Śniadania po 75 kop.

Obiady po rs. 1.

Znane wino stołowe (Vin de table) butelka kop. 50, pół butelki 25 kop. w miejscu i na miasto.

J. Bouquerel & Comp.

Futra na przechowanie,

przyjmuje J. Adamski, Senatorska № 9, polecając Sz. publiczności, iż takowe tanio i starannie konserwuję, oraz małe reperacje uskuteczniam bezpłatnie. Cena od futra rs. 1, od garnituru (kołnierz i mufka) kop. 30.

708R **J. ADAMSKI.**

WINA WĘGIERSKIE NATURALNE

od 75 kop. do rs. 1.20 za butelkę dobrego zieleniaku.

WINA CZERWONE od 60 kop. do 9 rubli, **WINA HISZPAŃSKIE** i reńskie, **RUM, ARAK, KONIAK, LIKIERY zagraniczne** i **WÓDKI KRAJOWE.**

Wszelkie towary kolonjalne i potrzeby do ciast, od cen najniższych, w obfitym doborze, **Buljon, Ekstrakt** mięsny, **Ocet** do przypraw stołowych, **Musztardy, Kapary,** oraz **Oliwę** Nicejską najlepszą, poleca

SKŁAD F. KRUPECKIEGO,

Leszno Nr 2, wprost Rymarskiej. 695R



FABRYKA GORSETÓW

„AU BON MARCHÉ"

Miodowa № 6,

ma honor zawiadomić Szan. Publiczność, że właściciel fabryki przywiózł z Paryża, różne przybory, materjały i fiszbiny prawdziwe, a z powodu taniego zakupu, wyrabia gorsety najtańsze z prawdziwym fiszbinem.

Nowy fason dla osób ułomnych, który najgorszą figurę poprawia. Szelki do prostego trzymania się dla uczniów, uczennic i osób dorosłych. Ogromny zapas **gorsetów ażurowych, atłasowych** w różnych kolorach, **gorsety drelichowe i satynkowe** w różnych kolorach, **gorsety prunelowe czarne, ponsowe, różowe, niebieskie i białe, fasony francuzkie** podług ostatnich żurnali, ceny przystępne, wyrób systemem francuzkim.—Specjalność w gorsetach mężkich, z czem się fabryka poleca **«Au bon Marché», Miodowa № 6.** 723R

SENATORSKA

Nr 29.

Jarosławskie Płótno.—Bielizna stołowa.—Serwety kolorowe i jutowe.—Ręczniki.—Chustki do nosa.

Płótna szare, Szyrtyng, Madapolam, Kreton, Nansok, Pika i różne inne bawełniane tkaniny.—Damska i mężka bielizna.—Kołdry pikowe, wełniane, atłasowe i resztki materyj wełnianych po tanich cenach.

Senatorska 29,

J. KÄSTLER.

Cenniki wysyłają się bezpłatnie. 707R

Najniższe ceny!!!
Największy wybór!!!
Najświeższe fasony!!!

w Magazynie Ubiorów Damskich

HENRYKA CARA,

Miodowa Nr 3, filja w domu Roeslera.

Polonezy wiosenne	**od rs. 6 do 60.**
Dolmany „	**od rs. 8 do 60.**
Surduty kortowe	**od rs. 6 do 40.**
Hawelioki „	**od rs. 6 do 40.**
Żakiety „	**od rs. 4 do 25.**

Dolmany, Polonezy i Żakiety pluszowe, w wielkim wyborze, **od rs. 25 do rs. 100 i wyżej.** 634R

Fabryka Tabaczna Towarzystwa „UNION,"
dawniej **Leopolda Kronenberga,**
poleca **Szanownej Publiczności** swoje świeżo wypuszczone papierosy

„TELEFON"

w cenie rs. 1 za 100 sztuk, w opakowaniu po 100, 25, 10 i 5 sztuk, jak niemniej dawniej wypuszczone, cieszące się ogólnem uznaniem, papierosy kopiejkowe

„LA BELLA,"

oraz wielki wybór, najprzedniejszych **aromatycznych**

TYTONI

dowolnej mocy, w cenie **od rs. 2 do 12** funt. 575R

NOWOŚĆ.

Dla amatorów **białej ryżowej** bibułki **„Abadie,"** wypuszczone zostały

2 nowe gatunki papierosów,

a mianowicie:

GRACIA

zwijane z mundsztukami,

w cenie 1 rs. za 100 sztuk, pakowane po 5, 10, 25 i 100 sztuk.

PUSZKI

bez mundsztuków,

w cenie 25 kop. za 25 sztuk, z papierośniczką w każdem pudelku.
Dostać można we wszystkich składach tabacznych i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji. 662R

Fabryka Tabaczna w St.-Petersburgu

A. N. SZAPOSZNIKOW.

WAŻNE ZAWIADOMIENIE.

Po niepraktykowanie nizkich, cenach wykonywają się w Warszawie i na prowincji

wszelkie roboty malarskie,

od najprostszych do najwykwintniejszych, **malowanie frontów domów, olejno, klejowo, szwedzko i wapienno,** odnawianie sklepów za umową roczną, **melowanie i pisanie szyldów, litery nasadzane** gustowniejsze i praktyczniejsze od metalowych, a o połowę tańsze od tych ostatnich, oraz **wyklejanie pokojów** obiciem własnem lub powierzonem, po kop. 10 od rolki.—Summy większe za roboty, mogą być podzielone na raty.—Za sumienne i gustowne wykończenie robót, zakład gwarantuje.

A. KNOBLOCH,

Nowy-Świat № 38, dom B. Korpaczewskiego. 642R

Piękność i świeżość cery!

Cesar.-Król. uprzywilejowana 366R

Eau Lys de Lohse

okazała się jedyną skuteczną i prawdziwą w rzędzie preparatów upiększających cerę, niszczy na twarzy żółte plamy, czerwone piętna itp. i **niezawodnie** usuwa zanieczyszczenie skóry, nadając cerze zadziwiająco delikatną, młodociano różową świeżość.—**Flakon oryginalny rs. 1.50 i rs. 3.**

Mydło z mleka liliowego Lohse'go

dzięki swej czystości, niezaprzeczenie najłagodniejsze ze wszystkich mydeł toaletowych, czyni i zachowuje skórę gładką i miękką, sztuka **kop. 65,** perfumowane AUX ROSES DE TURQUIE, **rs. 1 kop. 50.**

GUSTAW LOHSE, 46, Jaegerstrasse, Berlin.

Perfumerja J. C. M. Cesarzowej Niemiec, Dostawca J. C. M. Następczyni Tronu Niemieckiego i Pruskiego.—Sprzedaż we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

L. LEICHNER'A, PUDER TŁUSTY.

Najlepszy Puder balowy, salonowy, oraz dzienny!

Przystaje szczelnie do skóry! 459R
Nadaje jej młodzieńczy koloryt!
Najlepszy środek upiększający!

Sprzedaje się w zamkniętych pudełkach blaszanych we wszystkich perfumerjach i składach materjałów aptecznych.

L. Leichner, Berlin, Król. Belgijski dostawca teatrów nadwornych.
Główny skład na Rosję u **W. AURICH'A, Petersburg,** Wielka Morska № 17.

Oliwę Nicejską świeżą

i Essencję Octową

POLECA

Skład Materjałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 8. 679R

737R

PO CENACH BARDZO NIZKICH

w Poniedziałek dnia 12 b. m., rozpocznie się

WYPRZEDAŻ

WYSORTOWANYCH TOWARÓW,
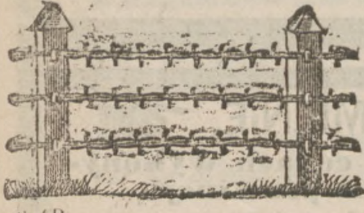
z własnych i zagranicznych fabryk

w Głównym Składzie Szkła, Porcelany, Fajansu i Naczyń Kamiennych

K. CYBULSKIEGO,

plac Teatralny Nr 8, obok Ratusza.

Wyprzedaż trwać będzie do Świąt.



A. DEICHSEL.

Fabryka lin drucianych, konopnych, lin plecionych żelaznych kolczastych

W SIELCACH,

przy St. Sosnowice, stacji Dr. Żel. Warsz.-Wied.

Wyrabia okrągłe i płaskie liny ze stali, z żelaza, z konopi, liny żelazne do wind, używane w kopalniach i na okrętach i t. p. Specjalnie wyrabia liny transmissyjne, piorunochrony, siatki druciane wszelkiego gatunku, specjalność: drut kolczasty używany do grodzenia płotów.

Nierozciągające się passy trybowe z konopi dla użytku fabrycznego.

5 4R

Z upoważnienia Rady Lekarskiej № 2946.—Troskliwym o zdrowie dzieci **Rodzicom**, polecam:

Aksamitki elektromagnetyczne,

ułatwiające ząbkowanie u niemowląt, łagodny prąd elektryczny, pomaga wyrzynaniu się zębów i uśmierza nerwy, tak że ząbkowanie przechodzi bez bólu.—Cena rs. 2.—Prócz tego polecam wielki wybór **Biżuterji elektromagnetycznej. Pierścionków, Łańcuszków, piór galwanicznych** etc. **Magazyn Sztucznych Brylantów i Biżuterji Marji Drasz, ul. Nowo-Senatorska № 6.** 747R

Motor gazowy

o sile dwóch do trzech koni, stojący, najnowszej konstrukcji z wszelkiemi przyborami i transmissją z powodu zwinięcia interesu do sprzedania. — Ogrodowa № 27 nowy, stróż wskaże. 634

APTEKA

w mieście powiatowem Węgrowie, gub. Siedleckiej, cztery mile od stacji Łochów, do sprzedania.—Wiadomość: na miejscu. 685



Najnowsze Parasolki

po cenach bardzo nizkich, poleca

B. Grüdiger,

Graniczna № 16 sklepu. 713R

Letnie mieszkania z werendami

po sześć i po trzy pokoje z kuchniami, piwnice, komórki, dom murowany o piętrze, łazienka, przy szosie, do najęcia w Willi Józefin przy parku Cesarskim, za Belwederską rogatką, nie dojeżdżając urzędu Wójta gminy. Wiadomość u ogrodnika w miejscu.—Komunikacja z miastem bardzo łatwa.

Stajnie i wozownie na żądanie mogą być przynajęte. Wiadomość na miejscu, albo w **Warszawie, Hoża № 9. mieszk. 2.**



Mam zaszczyt zawiadomić W. P., że istniejąca od r. 1879

Fabryka i Magazyn KAPELUSZY męzkich

przy ulicy Elektoralnej № 7a, z dniem dzisiejszym przeniesiony zostaje naprzeciw № 4, obok Banku. Polecając się nadal, łaskawym względom W. P. pozostaję z szacunkiem

688 **Karol Marks.**

Do wydzierżawienia

Dobra Józefów,

2,500 morgów, dobrze urządzony, z domem, ogrodem i wieloma dogodnościami, na korzystnych warunkach. Inwentarz żywy i martwy do sprzedania. Może być rozdzielonym na 5 dzierżaw.—Chcący obejrzeć raczy się udać do Józefowa nad Wisłą, jadąc z Nowo-Aleksandrji (Puław) statkiem parowym na miejscu.—Bliższe szczegóły i warunki u właściciela zamieszkałego w Wojcieszkowie stacja kolei i poczta Krzywda, droga Iwangrodzko-Łukowska. 739R

Ktoby miał do odstąpienia

BUFET

na jednej z większych stacji kolejowych, zechce złożyć oferty listownie do Kantoru Kurjera Warszawskiego, pod literami **M. P.** 689



OGIER

gniady, 5-cio-letni, rassy krajowej. ze świadectwami z wystawy, jest do sprzedania. Wiadomość u swajcara w Hotelu Niemieckim, ul. Długa. 692

Uzdolniony zupełnie

RETUSZER

pozyt. i negat. i Kopista, znajdą zaraz zajęcie. Oferty wraz z podaniem warunków i przytoczeniem dotychczasowych zajęć, adresować: **Ryga, Atelier E. v. Eggert, Alexanderstrasse 6.** 740R

FABRYKA Piór Strusich i Fantazyjnych,

oraz

Skład Kwiatów paryzkich,

ULICA SENATORSKA № 28,

wprost kościoła,

poleca na nadchodzący sezon wielki wybór Nowości paryzkich, jakoteż i własnego wyrobu.—**Pióra strusie czarne i w najmodniejszych kolorach.**—Upięcia z ptaków i kolibrów do kapotek. **Bukiety fantazyjne. Ceny nizkie. Magazynom znaczne ustępstwa, pranie, farba, fryzowanie piór** na sposób paryzki. 749R

Dzierżawa lub sprzedaż.

Kolonja

18 wiorst od Warszawy, przy szosie i Stacji Pocztowej, 1½ włóki (ogród gruntowy, łąka pastwisko), 2 wielkie budowle gosp. murowane. Dom mieszkalny blizko lasu sosnowego odpowiedni na letnie mieszkanie.

FOLWARK

10 wiorst od Warszawy, blizko szossy, 22 włók obszaru, grunt przeważnie pszenny, 3 włóki łąk, woda bieżąca.

Letnie Mieszkanie

4 pokoje, parter, 4 na piętrze, kuchnia, stajnia, wozownia, woda bieżąca, 13 wiorst od Warszawy szossą. 687

Zgłaszać się listownie do właściciela dóbr **Falenty,** poczta Sękocin.

Oryginalne tylko z poniższą marką

Huste-Nicht

Gerichtl. geschützt

„Nie kaszlaj”

EKSTRAKT SŁODOWY

Miodowo-Zielisty

i KARMELKI

L. H. Pietsch & C. w Wrocławiu

Cena za butelkę rs. 1 k. 25 i rs. 2 k. 40. Karmelki 30 i 50 kop.—Opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie.

Skład główny dla Rossji w Petersburgu u **W. Auricha**, Wielka-Morska № 17, w Warszawie u L. Spiessa i Syna, Plac Teatralny. obok kościoła PP. Kanoniczek. 384R



Do sprzedania

FAETONY

nowe i używane, **KARETA** potrójna używana, **WOLANTY, AMERYKANY i BRYCZKI,** wszystko do jednego i do paru koni.—Ulica Wielka № 11 (43). 650

Śledzie pocztowe

tak zwane **Królewskie,** w puszkach blaszanych nadeszły do składu 698R

Arthur & Comp.

Leszno № 4, wprost Rymarskiej.

Stokfisz Rydlowski,

tradycyjny, jak corocznie od 1830, będzie podawany na porcje przez cały post codziennie w Handlu Win **Edmunda Langner**, dawniej Riedla, Nowo-Senatorska. 443

CRETON-BATISTE

kop 18 łokieć,

w różnych kolorach, na damskie i dziecięce suknie.

Ulica Niecała № 2, «Ruski Magazyn» 603

WARSZAWSKA FABRYKA

WIN SZAMPAŃSKICH

C. A. Schacht,

przy ulicy Hożej № 46,

egzystująca od roku 1870, poleca Szanownej Publiczności **wyborowe Wina Szampańskie,** nagrodzone na ostatniej wystawie medalem srebrnym, po cenie od **kop. 60** do **rs. 2** za dużą butelkę. Cenniki bezpłatnie wydają się na miejscu. 374

DWA SKLEPY,

jeden większy a drugi mniejszy, do wynajęcia każdego czasu w Hotelu Niemieckim.—Wiadomość w Kantorze. 643

Dnia 2 (14) Kwietnia r. b., w Wydziale III Sądu Okręgowego Warszawskiego (Miodowa № 7/11), przed Komisarzem Sądowym Krassuskim. sprzedana będzie w drodze **publicznej licytacji**

Kolonja „Zuzanna”

w gminie Międzileś, powiecie Radzymińskim położona, **od Warszawy wiorst 38, od stacji Tłuszcz wiorst 6 odległa,** przestrzeni morgów 55 prętów 255, a w tem łąk kośnych morgów 8, ziemi ornej morgów 38. Licytacja rozpocznie się od **rs. 1,000.**—O bliższych warunkach licytacji dowiedzieć się można u niżej wspomianego Komisarza **Sądowego Krassuskiego (Długa 27),** lub u sprzedaż popierającego **Adwokata Przysięgłego Leona Błaszkowskiego (Ordynacka № 2).** 625

FILTRY

do cedzenia wody, zastosowane do wodociągów, oraz zwyczajne, bardzo praktyczne, poleca:

Biuro Techniczne Steinerta i Jantzena,

Miodowa № 15. 730

Nauka i wychowanie.

Szwajcarki albo francuzki bony, potrzebne do Odessy. Krakowskie-Przedmieście № 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 5453

Pomieszczenie dla panienki przy osobach wykształconych, konwersacja francuzka i fortepian. Bracka 6. m. 10. 5006

Potrzebna nauczycielka ewangieliczka z francuzką konwersacją, wyższą muzyką i naukami klasycznemi. Oferty pod lit. M. C. proszę składać w kant. Kur. Warsz. 5166

Potrzebną jest zaraz bona rodowita niemka, znająca się na gospodarstwie. Wiadomość: Chłodna 10, biuro techniczne Pohla.

Francuzki wykształcone i bony świeżo przybyłe są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 5458

Potrzebna bona polka Froeblówka do małego chłopczyka. Adres: Królewska № 43, mieszkania 7. 735

Potrzebna zaraz bona niemka. Dobre świadectwa koniecznie wymagane. Adres: ulica Długa № 32 (44) nowy, mieszkania 15, 2-e piętro. Zastać można do 2-ej. 5568

Panienki uczęszczające do zakładów naukowych lub przysposabiające się do takowych, znajdą pomieszczenie, nawet i przez czas wakacyjny, obok troskliwej opieki i ciągłej konwersacji w językach obcych. na Hożej 26, u Florentyny Cywińskiej. 5562

Posady i prace.

100 rubli lub więcej temu, kto wystara się posady, dla człowieka młodego. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literą N. N. 5419

Do magazynu „Au Printemps" Królewska 3, potrzebne są zaraz dwie panny, bardzo uzdolniona do staników i zręczna do spódnic. 5430

Potrzebne są panny zdatne do spódnic.—Niecała № 11. Marcinek. 5470

Do magazynu Julji Makowskiej (Senatorska № 11), potrzebne są panny zdatne do staników i spódnic. 5464

Podręczna do strojów i panienka do nauki, potrzebne zaraz. Chłodna 20. 5518

Poszukuje się osoby w średnim wieku do mężczyzny, przyzwoitej, do usług domowych, któraby miała i własną swoją robotę, (bez obiadów, których się nie gotuje w domu). Wiadomość codziennie od godziny 12-ej do 6-ej w domu służby mostowej, Praga № 420, mieszk. 6, na dole. 5479

Młoda panienka życzy przyjąć miejsce gruntownie obznajmiona z handlem, może przyjąć i na wyjazd. Wiadomość: Złota № 21/39, mieszkania 10. 5254

Bona niemka znająca krawieczczyznę, potrzebna jest. Żurawia 31, mieszk. 5. 5416

Człowiek młody, który ukończył kurs agronomji i buchhalterji z odznaczeniem, mający świadectwo z $1\frac{1}{2}$ rocznej praktyki, poszukuje miejsca u którego z pp. obywateli w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty pod lit. J. G. № 200, w kant. Kur. War. 5330

Potrzebne są panny zdatne do staników. Ulica Zielna № 9, mieszkania 1. 5469

Potrzebne są panny uzdolnione. Nowy-Świat № 48 nowy. 5467

Kilka zdolnych panien potrzeba do bielizny. Leszno 31, mieszkania 2. 5465

Ogrodnik i Pszczelarz, kawaler, gruntownie obeznany w swych sztukach, co udowodni świadectwami, życzy sobie zaraz otrzymać miejsce odpowiednie swemu powołaniu lub też w ostateczności miejsce prowentowego pisarza. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera War. pod lit. P. K. 5281

Panny zdatne do staników i spódnic, potrzebne zaraz, do magazynu M-me Anna, Marszałkowska 149. 737

Urzędnik Warszawskiego Kantoru Banku Państwa, z kaucją hypoteczną na pierwszym numerze po Towarzystwie, poszukuje administracji domu, lub innego zajęcia w godzinach po biurowych. Wiadomość: Złota № 37, m. № 3, od 4 po południu. 5311

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Freta 20, m. 24. 5471

Panna mówiąca biegle po rusku, a jeśli można i po francuzku, potrzebna do sprzedaży kwiatów. Tłomackie 9/11. 5450

Panny kompletnie zdatne do staników i spódnic, potrzebne są zaraz. Kurowska. Złota 24 nowy. 5447

Potrzebne są panny i uczennice, do pracowni sukien. Mazurkiewicz. Długa № 42.

Potrzebne są panny podręczne i uczennice do fabryki kwiatów, przy ulicy Elektoralnej № 37, (41), w oficynie na 2-m piętrze. 734

Thieme Lucyan, cechowy majster ciesielski, przyjmuje wszelkie roboty i reperacje. Solec № 89. 5277

Potrzebne są zaraz panny zdatne do sukien. Ul. Marszałkowska 147, m. 26. 5237

Potrzebna zaraz zdatna maszynistka do maszyny Singera, do bielizny. Leszno 9, mieszkania 24. 5274

Potrzebne panny zdatne, podręczne, do sukien. Hożn 13, mieszkania 15. 756

Potrzebne są panny do staników i podręczne do sukien. Mokotowska 12. na dole, № 31. 5305

Panny do szycia i nauki potrzebne w fabryce kapeluszy, Marszałkowska 143. 5290

Panny potrzebne są zaraz do fabr. gorsetów Jana Bernhard, Miodowa № 4. 781

Posady w zawodzie handlowym szukam, władа językami: pols., rosyjs., niemiec. Adres: kantor Kur. Warsz. E. E. 5593

Ogrodnik specjalista urządza ruiny, groty, piramidy, wodotryski, bez pomocy wodociągu, wszelkie ozdoby ogrodowe, niemniej ananasarnie i wszelkie roboty w zakres ogrodnictwa wchodzące. Wiadomość w sklepie p. Porankiewicza, Krak.-Przed. 91.

Komiwojażer (podróżujący ajent), który po Rosji już podróżował, poleca swoje usługi. Oferty: kantor Kur. Warsz. E. 10.

Potrzebny jest gorzelany do dużej parowej gorzelni. Adres przez Krzywdę w Wojcieszkowie. 771

Potrzebna jest niemka do szycia (nie do dzieci), znająca się na kroju i szyciu krawieczczyzny i bielizny, a także znaczenie i wogóle na ręcznych robotach. Nowolipki 11, 2-e gimn., do dyrektora. 5584

Potrzebne są panny podręczne. Chmielna № 7, mieszkania 25. 5581

Potrzebny uczeń do felczera. Ulica Tamka № 20. 5556

Potrzebny jest rządca z kaucją do odbierania komornego. Oferty w kantorze Kurjera Warszaws. pod wyr. „Rządca." 5561

Kasjerka sklepowa potrzebna jest zaraz z kaucją rs. 200. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 66, m. 8, do godziny 10 i od 2—8 wieczorem. 5578

Osoba w średnim wieku życzy sobie miejsca za gospodynię, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem do osoby pojedyńczej lub do księdza. Wiadom.: ulica Tamka róg Dobrej № 1 nowy, m. 14.

Potrzebne są panny do staników i spódnic i do nauki, do pracowni. Warecka 7 nowy, mieszkania 3. 5548

Od 1-go Lipca wakować będzie miejsce praktykanta agronomicznego ze stołem. mieszkaniem, usługą i nie wielkiem wynagrodzeniem, w majątku z wzorowem gospodarstwem rolniczo-przemysłowem. Reflektanci z dobremi rekomendacjami zechcą się porozumieć listownie z zarządem dóbr Chotycze przez Siedlce i Łosiec. 5550

Retuszerka na kliszy i papierze, potrzebna zaraz do zakładu fotograficznego Nowaczyńskiej. 5551

Panny zdolne, maszynistka i podręczne, potrzebne do szycia bielizny. Zgoda № 6, mieszkania 2. 5547

Panny zdatne do spódnic, do nauki, potrzebne zaraz do magazynu Pariset. ulica Nowy-Świat № 41. 5553

Potrzebne są zaraz panny uzdolnione do szycia na maszynie Singera, jak również w ręku, do francuzkiej fabryki gorsetów przy ulicy Nowy-Świat № 36 nowy. 5542

Panny podręczne i zdatne do staników, potrzebne są zaraz. Ul. Aleksandrja № 4, mieszkania № 7, 2-e piętro. 5543

Mężczyzna w sile wieku, ze średniem wykształceniem, wdowiec z kilkorgiem dzieci, obeznany z sądownictwem, przepisami policyjno-administracyjnemi i interesem piekarnianym, posiadający oprócz rodowitego języka, ruski i w części niemiecki, będący w bardzo krytycznem położeniu, że dzieci dla braku niezbędnych rzeczy przestają chodzić do szkoły, uprasza pp. chlebodawców o zajęcie, lub pożyczkę 300 rs., która z wdzięcznością najsumienniej będzie zwracana ratami. Czerniakowska № 98, mieszkania 99. 780

Wdowa, obznajmiona z kuchnią, praniem, prasowaniem poszukuje obowiązku. Piwna 39, mieszk. 5. 778

Osoba dobrze znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie, mówiąca po niemiecku, poszukuje miejsca. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat, róg Alei. 776

Rządca gospodarczy kawaler, potrzebny od 1 Lipca r. b. Bliższa informacja w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 773

Zdolne panny do krawieczczyzny potrzebne zaraz do pracowni Heleny, ul. Nowogrodzka № 1. 5595

Służący który w kilku domach zamożnych służył, z kilko-letniemi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go Maja.—Ulica Śliska № 7, mieszkania 37. 4954

Poznańczycy agronomowie, opatrzeni są długoletniemi świadectwami, szukają posad. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 4949

Kupno i sprzedaż.

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony utrechtem kryty i orzechowy, otomana, krzesła fantazyjne, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 4922

Meble do salonu, bardzo gustowne, czarne, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, sypialni orzechowe, oraz inne meble buduarowe i gabinetowe, także dywany, firanki, lampy, kandelabry, do sprzedania tanio. Chmielna № 22 (nowy 28), w bramie, 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Marszałkowskiej, 6-ty dom od rogu. 4495

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do sprzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 5167

2 lustra wielkie, garnitur jedwabny, drugi utrechtowy, garniturek fantazyjny, łóżka, umywalnia, biurko męzkie, otomana, szeslong, jadalnia, krzesełka, stoliczki, firanki, lampy. Zielna 19/11 m. 4. 5067

Meble po zwiniętym magazynie czarne rozmaite garnitury, kredensy dębowe, stoły i inne za bardzo a bardzo nizką cenę.—Świętokrzyzka 4, m. 4, 1-sze piętro, drugi dom od Nowego-Światu. 4973

Meble, urządzenie salonowe czarne, garnitur orzechowy, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, szafa z lustrem, oraz inne meble do sypialnego pokoju, tanio do sprzedania. Chmielna 45 nowy, 3-ci dom od rogu Marszałkowskiej, wprost Zielnej, w bramie, na 1-m piętrze m. 4. 5163

Podstawy pod zegar i kandelabry, piece żelazne, toaleta damska, duże paki do sprzedania. Piękna № 3, stróż Michał.

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16.

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie - Przedmieście № 2, w bramie, mieszkania 1. 5451

Wazony, kolumny, patery, popielniczki, lichtarze, przyciski, jajka z florenckiego marmuru, do sprzedania. Nowy-Świat № 22, m. 20. Przyjmuje się reperacje. Jabłczyńska.

„Wschód." Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Bryndza kop. 25. Sery słodkie. Beczka powideł, do sprzedania. Chmielna № 15, mieszkania 1. 5499

Garnitur mebli, lustro, szafy, łóżka, szeslong, biurko, umeblowanie jadalni dębowe. Szpitalna 5. 5502

Dolman materjalny elegancki, najnowszego fasonu, z powodu żałoby do sprzedania, także i fortepian fabryki Wasilewskiego, Bednarska 31, mieszkania 33. 5150

Do sprzedania powozik fabryki Brühla, na 1 i na 2 konie; tamże kary mierzyn, rysak i chomonta angielskie na 1 i 2 konie. Wiaoomość u stangreta Jana, ulica Mazowiecka № № 1. 5427

Do sprzedania wolant, bardzo elegancki, mało używany. Wiadomość: Długa № 1, w dystrybucji. 5454

Do sprzedania 2 oficerskie kozackie konie, kary źrebiec 8-letni za 400 rs. i gniady 9-letni za 200 rubli. Wiadomość w Zamku, w Kubańskich koszarach, u wachmistrza 1-ej sotni. 5428

Do sprzedania podstawa żelazna od prasy, waży funtów 700, długości łokci 2, szerokości półtora. Wiadomość w drukarni Tomaszewskiego, Tłomackie 4. 5415

Z powodu wyjazdu sprzedają się: dywany perskie, tureckie i ręcznej roboty, w rozmaitej wielkości. Lustro toaletowe, platerowane, drobne bronzy, samowar, mały garnitur mebli, dwie szafy, 3 wazony antique i różne domowe sprzęty. Wiadomość na miejscu, Jerozolimska № 56, mieszkania 10, od 3-ej do 8-ej. 758

Tokarnia z kołem zamachowem i wszelkiem naczyniem, oraz warsztat stolarski mały do sprzedania. Wiadomość u Braci Geneli, Długa № 19. 5431

Bilard do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Obejrzeć można codziennie w restauracji przy ul. Chłodnej № 51. 5444

Fortepian w dobrym stanie, za rs. 60, jest na sprzedaż. Hoża № 28, m. 20. 5442

Fortepian sprzedaję ratami, wydzierżawiam, 3 rs. Piekarska 6, m. 7. 5365

Fortepian Hoffera mało używany do sprzedania. Hortensja 7, mieszk. 14. 5384

Do sprzedania w dobrach Żyżyn poczta, Nowo-Aleksandrja (Puławy), 200 sztuk jesionów, złożonych na lądzie, przy rzece Wieprz. Objętość każdego jesiona 37 stóp kubicznych. Wiadomość na miejscu. 5294

Buraków pastewnych 300 korcy do sprzedania w Wierzbnie. Bliższa wiadomość na miejscu. 684

Meble bardzo tanio, 4 garnitury stylowe utrechtem pokryte i jedwabną materją szeslongi, otomany, materace i wiele innych, stare meble przerabiam. Świętokrzyzka 28, wejście przez sklep. L. Breneit. 4625

Fortepian krótki, system amerykański, prawie nowy, z powodu wyjazdu do sprzedania. Śliska № 1—7, mieszkania 13. 5304

Pianino czarne zagraniczne do sprzedania. Złota № 32, m. 13. 5300

Powóz w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Krucza № 16, u. stróża. 4941

Do sprzedania kredens dębowy za bardzo nizką cenę. Ulica Wilcza № 53, stróż wskaże. 5261

Pompka ssąco-tłocząca najlepszego systemu, prawie nowa, do sprzedania. Wiadomość u kasjerki w kąpielach pod Rusałką, Przejazd № 9. 733

Najwyższą nagrodą na wystawie gospodarczo-spożywczej, odznaczone marynaty, konserwy, poleca Władysław Wójcicki, Marszałkowska № 56—144. 642

Po zwiniętym magazynie mebli są jeszcze do sprzedania rozmaite meble, dobrej roboty, przeważnie winklowe, oraz warsztaty z narzędziami i znaki różnej wielkości. Nowy-Świat № 32, mieszkania 18. 5072

Dwa bilardy do sprzedania, fabr. Troszla, francuzki i zwyczajny. Wiadomość róg Karmelickiej i Nowolipia, w cukierni. 4774

Pianino sprzedaję ratami dogodnemi, wydzierżawiam. Wielka 31, mieszk. 10. 697

Do sprzedania szafy duże, średnie i do bielizny, orzechowe i para łóżek jesionowych, u stolarza. Chmielna № 16 nowy. 5198

Fortepian Kralla i Sejdlera, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Krucza, 38, mieszkania 3. 4956

Maszyna Singera nożna, bardzo mało używana, do sprzedania za 40 rs. Chmielna № 62, mieszkania 28. 5332

Sprzedaż kostjumów eleganckich, wełnianych, wiosennych, i letnich, od rs. 15. Pracownia paryzka. Rymarska № 7. 5519

Wędliny litewskie wyborowe i ser litewski. Leszno № 49, m. 6, od godz. 9—12.

Masło litewskie i śmietankowe tanio. Leszno № 49, m. 6, od 9—12. 5546

Ładne pinczerki do sprzedania, havanna i presse białe. Sienna 17, m. 11. 5571

Fortepian Hoffera, palisandrowy, z 4-ma szprejcami, do sprzedania za 190 rs.—Wiadomość u właścicielki domu: ulica Długa № 8/542. 5576

Do sprzedania pianino nowe Fiedlera za rs. 300. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkania 7. 5555

Tanio!!! Fortepian petersburski dobry, 200 rubli. Kościelna 16, stróż wskaże. 5580

Prysznic nieużywany, kanarek Hartzowski, skrzypce stare, samowarek nowy do kawy i herbaty, tanio. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 6. 5557

Dla myśliwych jest do sprzedania czystej rasy ceter. Ulica Nowomiejska № 26. 5558

Masło świeże wyborowe, funt po k. 40.—Widok № 5. 5564

Do zbycia za bezcen werenda z dachem nieprzemakalnym, zdatna do cukierni.—Wiadomość: ulica Wielka № 45, u tapicera.

Kasa ogniotrwała fabryki Roberta Bothe sprzedaje się, cena umiarkowana, a także obrazy olejne, szkoły flamandzkiej i francuzkiej na drzewie i miedzi. Elektoralna 23, w bramie, 2-e piętro, mieszkania 14. 5566

Do sprzedania kapelusz żałobny, modny, za 3 ruble. Widzieć od 10—12. Mokotowska 23, mieszk. 18. 5583

Do sprzedania kredens dębowy, duży, stół obiadowy i para łóżek orzechowych, za bardzo nizką cenę. Krucza 47, u stolarza. 5588

Łóżko duże, jesionowe, Simlera, za rs. 10. Bednarska 21, stróż wskaże. 5589

Mopsy ładne do sprzedania. Nowy-Świat № 62, mieszkania 17. 5591

Wózek dziecinny, lustro, okrycie damskie, najnowszego fasonu, do sprzedania. Ogrodowa № 23, mieszkania 1. 774

Interesa handl. i majątk.

Interes korzystny, z powodu zmiany okoliczności, jest do odstąpienia na bardzo dogodnych waruukach. Życzący nabyć takowy, zechcą zgłosić się w jaknajkrótszym czasie do fabryki luster i ram na ul. Nowo-Senatorską № 5. 5420

Plac nie większy jak 600 łokci □, położony w okolicach: Koszyków, Pięknej, Litewskiej i t. p., żądany do nabycia. Oferty z ceną składać w kantorze Kurjera dla A. D. 600. 759

Potrzebną jest wspólniczka, panna lub wdowa, do interesu handlowego, z małym kapitałem. Wiadomość: ulica Złota № domu 34, m. 21, w godzinach rannych. 5493

Rs. 1,400 do umieszczenia na hypotece domu murowanego w Warszawie lub Pradze. Wiadomość: Krucza 16, mieszk. 11, od 4 do 6 wieczorem. 5533

Posesja mająca 17,000 łokci kwadr. placu, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Grzybowska № 15, m. 10. 580

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

Sklep kolonjalny z dystrybucją, materjałami piśmiennemi, całem urządzeniem, ładnem, jest do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Ulica Pańska № 15. 5457

Do sprzedania urządzenie sklepowe, galanteryjne i dystrybucyjne. Zielna 16.

Korzystny interes do zbycia za rs. 1,000, utrzymuje rodzinę. Wiadomość w aptece p. Ślaskiego, za rogatką, Moskiewską (Grochowską), po lewej. 5422

Mleczarnia z 15 krowami i wszelkie urządzenia, do sprzedania w każdym czasie albo od 1-go Maja. Ulica Wilcza № 16.

Żądany jest w bliskości Warszawy domek z kilkoma morgami gruntu. Wiadomość: ulica Śliska № 56 nowy, m. 22. 5202

Potrzebny wspólnik czynny lub wspólniczka z kapitałem 700 rs. do 1,000 rs., do interesu już wyrobionego, dającego b. dobre procenta. Wiadomość: Chmielna № 58, mieszk. 8. rano do 11 godziny. 5229

Magazyn strojów dobrze procentujący, jest do odstąpienia, z powodu zmiany interesu, przy ulicy Czystej, wiadomość w kiosku, Leszno wprost Krupeckiego. 5221

Dobry interes!!! Jest do sprzedania na dogodnych warunkach majątek ziemski, bardzo korzystny, rozległy 65 włók, lasu 33, a łąk 7 włók. Bliżej poinformować się można w mieście Dąbiń, u p. A. Schultz. 5243

Magle do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 16. 4798

Altana do wody sodowej i owoców, przy rogu Długiej i Bielańskiej, do wydzierżawienia w każdym czasie. Wiadomość w aptece przy ulicy Bielańskiej. 5255

Sklep galanteryjno — dystrybucyjny, elegancko urządzony i w dobrym punkcie, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 136, w dystrybucji. 5251

Majątek ziemski do sprzedania w blizkości Warszawy, włók 20, w większej części gleba pszenna, z pięknym ogrodem i lasem. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 37, mieszkania 11. 4577

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, przy ul. Krochmalnej № 35, do sprzedania zaraz z powodu interesów familijnych. Wiadomość na miejscu. 716

Magle w dobrym stanie do sprzedania w każdym czasie. Stare-Miasto № 5. 4978

2 place są do sprzedania, przy Alei Szucha, pod № 7 i 9, jeden rozległości 3,000, drugi 4,000 łokci kwadratowych, po rs. 2 za łokieć. Wiadomość: Marszałkowska № 8, u właściciela, między godziną 5-tą i 7-mą wieczorem. 5284

Cukiernia od lat 30 egzystująca w dobrym punkcie miasta, jest do sprzedania za bajecznie nizką cenę. Wiadomość: Plac Trzech Krzyży № 2. 5105

Kawiarnia do sprzedania. Świętojańska № 8. 4873

Dom 3 piętrowy, z oficyną, przy pryncypalnej ulicy m. Warszawy. Towarzystwa 33,000 rs., zamienić można na dobra ziemskie w gub. Zachodnich. Wiadomość: ulica Bracka 8, mieszkania 11. 5162

Za bezcen. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dom murowany, z obszernym placem frontowym i ogrodem, w mieście powiatowem, blizko kolei, lub też żądaną jest pożyczka, pod zastaw tegoż. Hypoteka uregulowana. Wiadomość: Nowogrodzka № 9, mieszkania 27. 5101

Rs. 18,000, 13,000 6,000, 5,000 i 2,000 do ulokowania, na dom po Towarzystwie Kredytowem. Marjensztadt № 1, mieszkania № 1, od 2—4. 5574

Rs. 4,000—8,000 do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie Kr. miejskiem, od 15 Czerwca. Wiadomość: Marszałkowska 119 nowy, lokalu 6, rano do 9-ej po południu od 3—4. 5579

Rs. 3,000 jest do ulokowania, na pewną hypotekę, na domu murowanym w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Ciepła № 9, mieszkania 15. Zastać można od $3\frac{1}{2}$ do 5-ej po południu. 5582

Zaraz do odstąpienia b. korzystnie rs. 2,400, w depozycie banku będące. Wiadomość u p. W. Biskupskiego adwokata przysięgłego, Elektoralna 47, wprost Białej. 5585

Potrzebna suma rs. 14,000, na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość: ulica Śliska № 54, u właściciela. 5586

Sklep mydlarski do sprzedania. Ul. Chłodna № 52 domu. 5544

Sklep narożny spożywczy z dobrem urządzeniem, jest do sprzedania za przystępną cenę. Róg Grzybowskiej i Wroniej № 15, wiadomość na miejscu. 5541

Dom murowany 2-piętrowy do sprzedania lub zamiany. Wiadomość: ulica Czysta 6, w sklepie Tannowskiego. 5575

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania skład wódek w dobrem miejscu.—Wiadomość: ulica Piwna № 45, m. 3. 5570

Skład wódek jest do sprzedania przy jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość: ul. Bielańska, hotel Paryzki, w razurze. 5559

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Letnie mieszkania umeblowane, rzeka, las wszystkie dogodności. Wiadomość w sklepie sukna p. Nowakowskiego, Nowo-Senatorska 10. 5395

Zaraz do wynajęcia w hotelu Litewskim pokój z kuchnią. 5521

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1886 r. przy ulicy Bednarskiej 26, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia: 6 pokojów, przedpokój, pasaż i kuchnia, z wodociągiem, zlewem i gazem, na 2-m piętrze za rs. 750 rocznie, do lokalu tego mogą być dodane jeszcze 2 pokoje, za dopłatą rs. 180 rocznie. 5 pokojów, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze, z wodociągiem. zlewem i gazem za rs. 650 rocznie. 4 pokoje, przedpokój i kuchnia na 2-m piętrze w oficynie, ze zlewem. za rs. 400 rocznie. 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze w oficynie, za rs. 250 rocznie. Pokój i ciemny pokoik z kuchnią, na 2-m piętrze w oficynie, za rs. 14 miesięcznie. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 42, mieszkania 3, tam gdzie Bank Dyskontowy. 5220

Letnie mieszkanie obok Marcelina z 1, 2, 4 pokojów lub oddzielnych parterowych domków pomieszczonych w ogrodach, są do najęcia. Ceny przystępne. Wiadomość: Warecka № 10 nowy, mieszkania 5. 5275

Potrzebny jest lokal z 3—4 pokojów, w okolicy placu Teatralnego, na 1-m piętrze, widny i czysty. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego L. K. 50. Lokal może być wzięty zaraz lub od św. Jana. 5293

Duży pokój umeblowany, z osobnem wejściem. Gmach Teatralny № 23, 1-sze piętro, mieszkania 18. 5295

Żądanem jest od d. 1 Lipca 1886 r. mieszkanie suche i ciepłe, z ogródkiem, w blizkości dworca kolei Wiedeńskiej, składające się z 5-u pokojow, przedpokoju, kuchni, wygódki, piwnicy i t. p., za cenę od rs. 500 do 600 rocznie. Adresy proszę nadsyłać: ul. Złota № 33 nowy, mieszkania 5. 5136

Do wynajęcia od 1-go Lipca duży sklep z pasażem i pokojem od tyłu, oraz z piwnicą, za rs. 360 rocznie. Elektoralna 43/47.

Do wynajęcia duży sklep z dwoma pokojami, od tyłu obszerną kuchnią i dwoma piwnicami, za rs. 550 rocznie. Elektoralna 43/47. 5256

Dwa pokoje umeblowane, z samowarem i usługą, zaraz do wynajęcia. Włodzimierska № 11. 5248

Letnie mieszkania o 2 mile od Warszawy, przy szosie do Jabłonny, komunikacja codzienna; 2. 3, 5 pokojów z kuchniami i pokoje pojedyńcze, ogród spacerowy, woda dobra. Cena przystępna. Wiadomość: Krucza № 48, mieszkania 16, róg Jerozolimskiej.

Salon z alkową, przedpokojem, umeblowane osobne wejście. do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 5233

Do wynajęcia pokój na 1-m piętrze od frontu. Ulica Zakroczymska № 5, mieszkania № 5. 5292

Poszukuje się od 1 Lipca mieszkauia od frontu, składającego się z 3 lub 4 pokojów i kuchni dwoma wejściami, wodociągami i zlewem, w okolicach ulicy Marszałkowskiej. Oferty zostawić w kantorze Kurjera pod T. B. 14. 5245

Jeden lub dwa pokoje umeblowane, z usługą. do wynajęcia. Do sprzedania biurko antyk i para łóżek. Nowy-Świat № 26, mieszkania 14. 5209

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1886 r. na Nowym-Świecie pod №№ 4 i 21, 3 sklepy z oknami, oraz różne lokale z wygodami.—Wiadomość na miejscu u właścicielki lub u zarządzającego. 4758

Sklep frontowy zajmowany przez skład skór i lokal złożony z 4-ch pokojów na parterze, w którym mieściła się niegdyś przez długie lata kawiarnia (Zuzi), a obecnie jest bawarja i skład wędlin, nadto duże i obszerne suteryny, mogą być przyłączone do każdego z dwu powyższych lokali, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. w domu № 4, przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta.

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, mieszk. 24. 4980

Mieszkanie do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Ujazdowska 31, od frontu, 1-e piętro, pokoje bardzo wysokie i obszerne, suche, widne, dwa balkony, 10 pokojów, przedpokój, garderoba, łazienka, woda, gaz, wszelkie wygody, kuchnia, 2 pokoje dla służby, stajnia, wozownia. Wiadomość u obecnego lokatora. 4968

Pokoik frontowy, umeblowany. naprzeciwko duży, śliczny ogród. Tanio. Hoża 38.

Letnie mieszkanie do wynajęcia: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, z meblami i fortepianem, wśród lasów i kąpielą w Pilicy, 5 wiorst od kolei Dąbrowskiej i miasta Tomaszowa. Ogród wielki owocowy. Konie na spacer stosownie do umowy. Cena umiarkowana. Bliższe szczegóły: ulica Twarda 34A, mieszkania 11. 5385

Od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Nowy-Świat № 42 nowszy, na 2-m piętrze od frontu: 8 dużych pokojów, 2 duże przedpokoje, śpiżarka i 2 kuchnie z wodociągami. Mieszkanie to można rozdzielić. Na 1-m piętrze od frontu: 5 dużych pokojów, przedpokój duży i kuchnia duża z wodociągiem. W każdym czasie następujące: na 1-m piętrze od frontu 4 pokoje, przedpokój, śpiżarka i kuchnia z wodociągiem, za cenę umiarkowaną. 5337

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnice, ogród, rocznie lub na lato do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. Marszałkowska № 8, u właściciela. 5373

2 pokoje z przedpokojem, może być z kuchnią, na 1-m piętrze, za rs. 15 miesięcznie, 1-e piętro. Chmielna 47, stróż wskaże.

Do odstąpienia od 8-go Maja do 8-go Października 4 pokoje z kuchnią i meblami, za cenę bardzo przystępną. Grzybowska № 27, mieszkania 5. 5353

Letnie mieszkanie w Grodzisku. Jest do wynajęcia cały dom na sezon letni, po inżenierze, wygodnie zbudowany, w pięknem położeniu, z ogrodem, za cenę rs. 350. Bliższa wiadomość przy ulicy Krochmalnej, w Warszawie, pod № 31, na 1-m piętrze, mieszkania 4, od 2 do 5-ej po południu. 5030

Marszałkowska 140 (dawniejszy 52). Od 1-go Lipca do najęcia różne lokale, frontem od Marszałkowskiej lub Szkolnej, z wszelkiemi wygodami. 4759

6, 3, 2 i 1 pokój ze wszelkiemi teraźniejszemi wymaganiami, do najęcia od 1-o Lipca, Sklep duży z pokojem. Chmielna № 47 przy Marszałkowskiej. 5241

Sklep o drzwiach bez okna, z mieszkaniem, do wynajęcia od Kwietnia r. b. Marszałkowska 114, róg Złotej. 591

Letnie mieszkania w lasku sosnowym w Nowo-Mińsku, obok stacji kolejowej. Długa 59, u właściciela domu. 4551

Zaraz do najęcia pokój z przedpokojem za rs. 7 miesięcznie, z usługą i całodziennem życiem, rs. 20. Złota 39/57, mieszkania № 8, od frontu. 5137

Pokój do wynajęcia dla kobiety przy inteligentnej rodzinie, może być z całodziennem utrzymaniem, cena umiarkowana. Włodzimierska 23, mieszkania 6. 5390

Do wynajęcia trzy pokoje i kuchnia od 1-go Maja do 1-go Listopada, z meblami lub bez. Nowo-Wielka № 5, m. 6. 5383

2 pokoje umeblowane, z samowarem, usługą i obiadami, na żądanie każden może być osobno. Złota № 16, stróż wskaże.

Od 1-go Lipca do wynajęcia 10 pokojów, przedpokój, kuchnia, pasaż, z wygódkami, trzema wejściami, na 1-m piętrze, na rogu Żabiej i Żelaznej Bramy № 6, za rs. 1,200 rocznie. Wiadomość u właściciela. 5554

Do wynajęcia salon od frontu, widok na plac św. Aleksandra, oraz pokój mały.—Róg Wspólnej № 2, mieszkania 5. 5549

Do wynajęcia sklep narożny, z dwoma lub czterema pokojami i osobną piwnicą, w nowym domu, cały lokal może być urządzony podług życzenia lokatora. Lokal ten służyć może na zakład przemysłowy. Leszno N 92, róg Wroniej. 772

Letnie mieszkania w sosnowym lesie, przy stacji Płudy kol. Nadwiślańskiej, są jeszcze do najęcia, stróż Piotr wskaże. Kolej odchodzi o $9\frac{1}{2}$ rano, wrócić można na 11-tą. Wiadomość w Warszawie, w kancelarji rejenta Kiersnowskiego, Miodowa 19. 775

Pokój piękny do odnajęcia, albo wspólny dla mężczyzny. Grzybowska № 30, mieszkania 49. 5563

Lokal restauracyjny do wynajęcia od św. Jana, z ogrodem, od lat 16 egzystujący, oprócz tego 5 pokojów na dole, zajmowane od 14 lat na fabrykę kapeluszy i 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, na 3-ciem piętrze. Długa № 8/542, wiadomość u właścicielki.

Od 1-go Lipca 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, ze zlewem i wygódką, werendą na ogród, rs. 500 rocznie. Aleja Szucha № 19, wprost Botanicznego ogrodu. 5572

Ładny salon i pokoje umeblowane, są zaraz do wynajęcia. Wiadomość na trzeciem piętrze, pod № 14, Erywańska № 5. 5594

Letnie mieszkania. O dwie mile od Warszawy, jest do wynajęcia na letnie mieszkania pałac, wśród parku, ze stawem, owoce, warzywo i mleko na miejscu, komunikacja z Warszawą codzień. Wiadomość od 5-ej do 9 ej wieczorem, ulica Bracka № 20, stróż wskaże. 5573

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb do podróży. „Breymeyer“, Królewska róg Krakowskiego-Przedm„ przyjmuje wszelkie reperacje.

Do wydzierżawienia zaraz kręgielnia doskonale prosperująca. Wiadomość: biuro Łuczyńskiego, № 6 nowy Podwale. 5429

W. Migasiewicz, akuszerka, zmieniła mieszkanie z ulicy Widok na ulicę Marszałkowską róg Chmielnej № 108, przyjmuje osoby spodziewające się słabości z umieszczeniem dziecka, oraz udziela pomocy z niższej chirugii, a biednym niesie pomoc bezpłatną. 5091

Barany 2 przybłąkały się w piątek. Odebrać można za zwróceniem kosztów ogłoszenia. Ulica Dobra № 42 w wodociągu. W razie nie zgłoszenia się, będą oddane na cel dobroczynny. 5329

Kto ma do zbycia dawny adamaszek pąsowy lub zielony, zgłosi się do sklepu starożytności ul. Berga. Tamże wyprzedaż zupełna, starożytne meble. bronzy, porcelana chińska, saska, figurki, grupy i t. p., oraz szafy sklepowe tanio. 5408

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2, 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach S. Kędzierskiego: ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam.—S. Kędzierski. 3395

Wielka pralnia Nowo-Świecka, potrzebuje zdolnych prasowaczek, Nowy-Świat 16.

Wszelkie roboty szydełkowe, wielki wybór próbek, pończochy damskie i dziecinne, koronki ruskie. Wszystko po cenach nizkich. Tamże przyjmuje się znaczenie bielizny, podrabianie pończoch i krawaty męzkie do roboty z danego materjału, oraz przerabianie i pranie używanych. Ul. Trębacka № 7, mieszkania 15. Marja. 5434

Pracownia sukien i okryć damskich A. Sagańskiej została przeniesiona z ul. Chmielnej na Nowy-Świat № 48 nowy. 5466

Fortepian krótki, czarny, pół 7 oktawy, za rs. 170;—pokój obszerny z przedpokojem do wynajęcia, może być z meblami. Nowy-Świat 62, m. 37. 5301

Ruptury najstarsze leczy bandaż dokładnie zastosowany. Bandaże na rupturę pachwinową, pępkową, suspensorja etc., wykończa podług zasad chirurgji Warszawska Pracownia Ortopedyczna, ulica Bielańska № 6. Ceny nizkie!! 5310

Osoba wyjeżdżająca około 15 Maja do Gleichenbergu poszukuje towarzyszki na wspólny koszt. Wiadomość: Marszałkowska № 88, mieszk. 13. W razie nieobecności oferty proszę składać do skrzynki od listów. 5283

Z powodu wyjazdu sprzedaje się garnitur mebli mahoniowych, para łóżek hamburskich, antycznych, dwie szafy jesionowe, lustro, oraz inne sprzęty domowe. — Tamże jest salon do odnajęcia do 1 Lipca. Ulica Marszałkowska 129, m. 11. 5587

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości za cenę umiarkowaną. Szpitalna № 2, nowy 4, 5282

Bukowska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości we wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 5053

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa 30.

Mogę przyjąć dziecko do piersi, pokarm dwu-miesięczny. Piękna 33, m. 48. 777

Mamka młoda, z młodym pokarmem. Ul. Stawki № 45, wiadomość u stróża. 5569

Mamka z 3-miesięcznym pokarmem do umieszczenia zaraz z małym długiem.—Wiadomość: róg Senatorskiej i Wierzbowej № 27, mieszkania 33. 5506

Przybłąkała się suka ponter, maści ciemno-kasztanowatej biało nakrapianej, z łańcuszkiem żelaznym na karku. Za zwróceniem kosztów ogłoszenia, można odebrać na Nowogrodzkiej № 21, m. 14. 5496

W dniu 1 Kwietnia t. j. we czwartek, z domu № 45 Krakowskie-Przedmieście, wybiegł pinczerek ciemno-żółty, wabi się „Djawolo.” Łaskawy znalazca raczy odprowadzić pod powyższy adres, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. 5590

Nawóz koński jest zaraz do wydzierżawienia rocznie za umiarkowaną cenę.—Wiadomość w kantorze hotelu Niemieckiego. Tamże jest para koni gniadych średnich tanio do sprzedania. 4834

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9).
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою Варшава (29 Марта) 10 Апрѣля 1886 г.